

№ 129.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. św. Maksyma B.
Niedz. św. Pryma.
Pon. św. Małgorzaty Kr.
Wt. św. Barnaby Ap.
Śr. św. Onufrego.
Czw. św. Antoniego.
Piąt. Serca Jezusowego.
Wschód słońca godz. 3 m. 42
Zachód słońca godz. 8 m. 15
Dług. dnia godz. 16 m. 35
Przybyło d. godz. 9 m. 00

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
Zagranicą:
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi
ul. Przejazd № 8.
Telefona № 595.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sobota, dnia 8 czerwca 1912 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rab. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3—4-ej po południu.

APTEKA **O. GESSNERA** w Łodzi Cegielniana 64

ZNANE PASTYLKI **KEFIROWE**

APTEKI **E. GESSNERA** w Warszawie Aleje Jerozolimskie 27.

dzięki którym każdy szybko i łatwo przyrzadzić może KEFIR w domu.
Dla osób osłabionych, nerwowych, niedokrwistych i t. d. 1904

Zakład kąpielowy dla nerwowych

ALTHEIDE

Szląsk, hrabstwo Kłodzko.

Prospekty gratis. Biuro informacyjne,
Berlin, unter den Linden 14,
i w Zarządzie Zakładu, 1441

Znakomity środek odżywczy

KEFIR K. ŻYCKIEGO

poleca
aptekę W. DANIELECKIEGO.
Łódź, Piotrkowska № 127, tel. 12-98. 420r

KURSY HANDLOWE

KONCESYA W. KUJAWSKIEGO

pod kierunkiem
STANISŁAWA LIPIŃSKIEGO

ul. PIOTRKOWSKA № 157. Telefon 858.
Programy i warunki do nabycia w księgarniach po 5 kop.

DR. LEYBERG

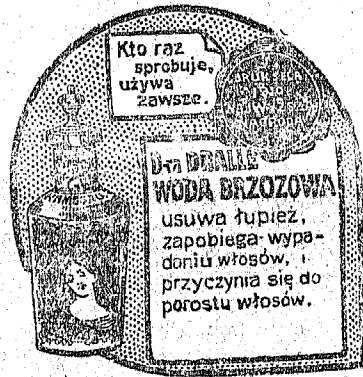
powrócił. 1889

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

Drów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-81.

Dla chorych stałych (oddzielne pokoje i ogólne sale) i przychodni. (Porada 60 kop.—Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11½—1½, w południe i 7½—8½, wieczorem, w niedziele i święta od 8—10 rano i od 12½—1½, po połud. Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie. 143



Dr. Bronisław Łuczycki
wyjechał
wraca w połowie Lipca. 2092

Mandolinata.

Pod twe okienko
Z moją piosenką
Przybiegłem w wiosny czas.
Wyjdź, jasnogłowa,
Koniak Szustowa
Będziemy piłi wraz. 1277

Albania na wulkanie.

Jedno nieszczęście nie wystarcza. Turcja ma wojnę z Włochami, a u siebie grozi jej wielka rewolucja.

MłodoTurcy nie są zdolni widocznie do prowadzenia państwa, nie umieją radzić sobie w różnych sprawach, a co bardziej, nie orientują się w sytuacji.

Zdaje im się, że mają do czynienia wszędzie ze spróchniałym tronem, który u siebie bez wysiłku dwukrotnie obalali.

Obietnic, zrobionych Albanii przed parulatami, nie dotrzymali, wobec tego albańczycy korzystają z nadarzającej się pory i chcą zerwać z rządem, który nie dotrzymuje swoich zobowiązań.

Ze wszystkich stron nadchodzą wiadomości, że albańczycy znowu chwycili za broń. Europa nie wie o tych walkach szczegółowo tylko dlatego, ponieważ rząd turecki tak fakty wielce dla niego niewygodne.

Przed kilku dniami „Reichpost“ wydrukował list z Monastyr pod datą 24 maja, wyjaśniający szczegółowo przyczyny, które skłoniły albańczyków do chwycenia za broń po raz czwarty od czasu, gdy młodoTurcy stanęli na czele rządów w państwie ottomańskim. Przedewszystkiem Turcy dopuścili się niesłychanych gwałtów podczas wyborów tegorocznych do parlamentu.

Dalej nie dotrzymali przyrzeczeń, na podstawie których w roku przeszłym albańczycy zdecydowali się złożyć broń. Wreszcie władze tureckie postępowały i postępują z bezprzykładną niesprawiedliwością. Mutesaryf Ipeku Djafer bej oraz naczelnik powiatu w Diakowie postępowali tak despotycznie, że doprowadzili do rozpacz ludność, zmuszoną stosować się do ich zarządzeń. Należy podkreślić okoliczność, że tym razem także albańczycy katolicy wzięli udział czynny w powstaniu.

Do pierwszych starć przyszło już z początkiem kwietnia. Powstańcy wypędzili wtedy pomocnika naczelnika powiatu w Krumie. Naczelnik powiatu w Djakowie przez dwa dni wytrzymał obleżenie i umknął jedynie za sprawą zręcznego obmyślenia podstęp.

W maju powstanie przybrało rozmiary jeszcze większe. Kilku głośnych naczelników plemion, wśród nich osławiony Issa Boletinacz przyłączyli się do powstania. Rząd turecki jest zaniepokojony, tem bardziej, że wszyscy poprzedni powstanie albańscy do parlamentu tureckiego połączyli się z powstańcami.

Rząd turecki tym razem postanowił odrazu rzucić do Albanii cały korpus armii, aby ogromną przewagą liczebną zgnieść powstanie szybko. Ale też i opór albańczyków rośnie w dwójnasób.

W połowie maja powstańcy urządzili zasadzkę na batalion piechoty, maszerujący z Verisowicz do Djakowy. Dwustu żołnierzy chrześcijańskich przeszło na stronę powstańców, poatem cały batalion wycięto w pień, co do nogi. Powstańcy ustanowili w miejscowości Gusine rząd prowizoryczny. Również i w Albanii południowej położenie kształtuje się dla rządu co raz to niepomyślniej. Tysiąc zbrojnych albańczyków z powiatu Dibra udało się w góry. Tak samo w innych okolicach pojawiły się oddziały powstańcze. Wszystkie te oddziały walczą z niesłychaną zaciętością, ponieważ przestały wierzyć obietnicom rządu tureckiego.

Znawca Albanii, Ferdynand Lorch z Stuttgartu zestawiał przed paru dniami w „Frankfurter Zeitung“ żądania albańczyków, wystosowane pod adresem rządu tureckiego. Te żądania powtarzają się regularnie od roku 1909, to jest od chwili pierwszego powstania albańskiego przeciw młodoTurkom. Pod koniec kwietnia 1909 roku porwali za broń katolicy Ijumesowie, a wnet potem malisorzy.

Te dwa szczepy słyną z waleczności i dlatego były szczególnie niebezpieczne. Za cza-

sów Abdul Hamida korzystały one niemal z zupełnej autonomii i nie czuły najmniejszej ochoty do zrzeczenia się tej autonomii na rzecz rządów centralistycznych młodo-tureckich.

Po krótkiej wojnie zebrał się 27 lipca 1909 roku kongres albański w Dibrze. Na tym kongresie odrzucono myśl wyraźnego uznania konstytucyj tureckiej i zgody na powszechnie obowiązującą służbę wojskową. Natomiast zażądano: obrony własności, budowy dróg żelaznych, szos i mostów, zamiany dziesięciny na sprawiedliwy system podatkowy, oddzielenia kościołów i szkół od państwa, wreszcie stworzenia instytucyj, mocą których możnaby osiągnąć zgodę narodową między rozmaitymi szczepami albańskimi.

W sierpniu 1909 roku chwyciły za broń także i szczepy mahometańskie. Powstanie trwało od 25 sierpnia do 4 października i skończyło się klęską wojsk tureckich. Na wiosnę 1910 roku powstanie rozpoczęło się na nowo, ponieważ rząd turecki prócz poboru rekruta i wybierania podatków wpadł jeszcze na myśl nieterminnego zmuszenia albańczyków, aby zamiast alfabetu łacińskiego posługiwali się alfabetem tureckim.

W odpowiedzi na to albańczycy wystosowali pod adresem centralnego rządu tureckiego następujące słusznie żądania: urzędnikami w Albanii mają w przyszłości być tylko tacy obywatele tureccy, którzy władają językiem albańskim ma być ogłoszona ogólna amnestya, służbę wojskową mają odbywać albańczycy według pewnego stałego planu, wszystkie zaległe podatki mają być umorzone, należy zakładać nowe szkoły z językiem wykładowym albańskim i zatrzymaniem alfabetu łacińskiego, należy założyć specjalne seminaryum, celem kształcenia nauczycieli albańskich, należy znieść zakaz noszenia broni, rząd musi budować koleje żelazne i drogi, przeprowadzić dokładny spis ludności i założyć kataster jako podstawę sprawiedliwego opodatkowania. Były to żądania umiarkowane. Nie zawierały niczego, na co rząd turecki nie mógłby się zgodzić. Nawet żądanie noszenia broni nie jest czemś nadzwyczajnem, gdy się uwzględni specjalne warunki albańskie.

Rząd turecki jednak odrzucił te warunki i wnet potem wprowadził podatek podwyższony akcyzy. Po koniec marca 1910 roku cała Albania północna chwyciła za broń. Wojskom tureckim się nie powiodło, aż wreszcie na ich czele stanął sam minister wojny. Dopiero po zgromadzeniu armii, liczącej przeszło 40,000 żołnierzy i z górą 100 dział, zdołano przełamać opór albańczyków i w niektórych miejscowościach odebrać im broń. Na wiosnę 1911 roku urządzili powstanie malarsoży katolicy. Są to górale w liczbie 30,000 zbrojnych. Ich liczba, ich odwaga i pomoc, dawana im cichaczem przez Czarnogórze, sprawiły, że turcy, zwłaszcza po przyłączeniu się do powstania plemienia mirydytów, poszli za radą hr. Aehrenthala i zawarli z powstańcami układ, mocą którego część warunków albańskich została przyjęta i miała stopniowo wejść w życie.

Teraz się pokazuje, że Turcja wprawdzie przyrzeka spełnić najważniejsze życzenia albańskie, poprzestaje jednak na przyrzeczeniu. Albańczycy zaś nie należą do ludzi, którzy pozwoliliby z siebie pokpiwać. Uzbrojeni są doskonale, bo chociaż przed dwoma laty wydal władzom tureckim broń starą, ale zatrzymali wyborne karabiny repetierowe. Nadto rząd włoski postarał się o przemykanie do Albanii znacznych zapasów broni i amunicyj.

Zarówno prasa niemiecka, jak i austro-węgierska doradza turkom, aby postarali się porozumieć z albańczykami. Tłumaczy ona Turcy, że może się narazić na największe kłopoty właśnie teraz, gdy Włochy rozciągnęły operacje wojenne także i na morze Egejskie. Przewszystkiem dowód wojska tureckiego na teatr wojny w Albanii może się teraz odbywać jedynie drogą lądową, podczas gdy poprzednio wojska tureckie dowożono do Salonik morzem.

Tę ewentualność właśnie gabinet wiedeński, zaczyna się najbardziej obawiać. Mnóżą się oznaki, że hr. Berchtold jeszcze energiczniej, niż hr. Aehrenthal wywiera nacisk na Turcy, aby uczyniła zadosyć życzeniom Albanii i w ten sposób zapobiegła dalszemu powstaniu. Imi dłużej to powstanie będzie trwało, tem trudniej-

szem stanie się położenie Austro-Węgier, ponieważ lada tydzień można się będzie spodziewać wmięszania Włoch. Wtedy zaś Austro-Węgry będą musiały albo się zdecydować na wojnę z Włochami albo na wyrzeczenie się roli czynnej na Balkanie zachodnim.

Sensacje lwowskie.

Wieczorne „Dilo” wtorkowe przyniosło sensacyjne rewelacje o ucieczce Mirosława Syczyńskiego, mordercy Andrzeja hr. Potockiego, z zakładu karnego w Stanisławowie. Mianowicie przytoczono list niejakiego Sentena Pyłpuczka, mieszkającego obecnie w Chicago. W liście tym ów Pyłpczuk, były dozorca stanisławowskiego więzienia, oświadczył, że sprawcą ucieczki Syczyńskiego jest on jeden, że zasadzeni dozorca Nuda i Tarnawski o niczem nie wiedzieli, a prztem szczegółowo opisuje cały przebieg ucieczki i apeluje do sądu, aby niewinnie zasądzonych dozorców uwolniono z więzienia.

W obszernym liście Pyłpczuk podaje, że pochodzi ze wsi Zagwodziń, powiatu stanisławowskiego, liczy lat 28, służył przy 30 batalionie strzelców, a jako żołnierz, brał udział w pogrzebie s. p. Potockiego. Wówczas to zrodziła się u niego myśl uwolnienia Syczyńskiego za wszelką cenę. — Do akcyi tej nikogo nie wciągnął, bał się bowiem zdrady. Po wysłużeniu obowiązku wojskowego zaciągnął się w służbę przy miejskiej policji w Stanisławowie, a w roku 1910 podał się o posadę prowizorycznego dozorca przy zakładzie karnym na Dąbrowie, gdzie przebywał Syczyński.

Podanie jego uwzględniono, a służbę swoją wykorzystał, aby dokładnie obznajomić się ze stosunkami w gmachu więziennym. Przygotował sobie podrobione klucze do celi i wszystkich bram, oraz ubranie dozorca dla Syczyńskiego. Od dnia 1 listopada 1911 roku codziennie oczekiwał sposobnej chwili do urzędywania swego planu, która nadarzyła się dopiero dnia 9 listopada.

Dnia tego wieczorem udał w pokoju dozorców, że śpi znieczony. Następnie wyszedł na korytarz, przy którym znajdowała się cela Syczyńskiego, obecnego tam dozorcę wyprawił na oddział tuberkulicznych, gdzie rzekomo grano w karty, otworzył celę i wypuścił Syczyńskiego, który w suternach pod schodami przebrał się za dozorcę, przyczepiwszy sobie sławne wąsy. Potem we dwójkę przeszli bramę z krat, którą Pyłpczuk otworzył własnym kluczem, a przez główną bramę, obok której stała straż wojskowa, przeszli swobodnie, bo była jeszcze niezamknięta. Po drodze na podwórzu spotkali inspektora Dziubińskiego, który właśnie szedł, gwizdząc sobie, do gmachu na kontrolę.

Wreszcie Pyłpczuk oświadcza, że zrobił to nie za pieniądze, lecz jedynie spełnił „swoją obowiązek moralny”, a prztem zaznacza, że zeznania swoje może złożyć pod przysięgą.

Od siebie zaś „Dilo” wzywa Pyłpuczka, owego „heroja nr. 2”, aby zeznania te złożył pod przysięgą w urzędzie amerykańskim i przez notariusza wysłał do d-ra Seinfeld, adwokata w Stanisławowie, który jest obrońcą zasądzonych dozorców Nudy i Tarnawskiego. „Dilo” spodziewa się, że już w krótkim czasie sprawa weźmie korzystny obrót dla obu zasądzonych dozorców.

Policja lwowska, wpadłszy przed kilku dniami na nową szajkę splegowską, pozostawiając na usługach kijowskiego sztabu generalnego, w dalszym ciągu prócz baronostwa Königów, aresztowała baronową Norę Hofmanową, pochodzącą z Kijowa. Skoniskowana w jej mieszkaniu korespondencyę pomiędzy Königami a sztabem generalnym w Kijowie.

Sensacyjne jest aresztowanie inżyniera kolejowego Mendla Jawetza. Mianowicie Jawetz obwinia konduktora kolejowego Piotra Strzeleckiego o zbrodnię gwałtu publicznego przez ograniczenie osobistej wolności i zniewagę w służbie. Wskutek tego dyrektorka kolejowa wdrożyła dochodzenia dyscyplinarne przeciw Strzeleckiemu i sprawę oddała sądowi.

Dziś właśnie odbyła się rozprawa przed zwyk-

łym trybunałem przeciw Strzeleckiemu, który stanął bez żadnego obrońcy. Natomiast świadek inżynier Jawetz, który już w śledztwie pogmatwał się ze swojemi zeznaniami, zjawił się w asystencyi adw. d-ra Solańskiego, co też budziło na sali rozpraw pewnie zainteresowanie i zapowiadało rozegranie się ciekawej sceny. Epilog rozprawy był taki, że trybunał uwolnił Strzeleckiego od winy i kary. Natomiast świadek, inżynier Mendel Jawetz, wprost ze sali rozpraw został odstawiony do więzienia śledczego za złożenie fałszywych zeznań na poparcie swego donosu. Zeznania jego wprost sprzeczne były z zeznaniami aż czterech świadków całego zajścia.

Drugim pięknym zajściem dla Lwowa był skandal, wywołany we wtorek na placu Maryackim po godz. 1-szej w południe przez p. R. Witwickiego, byłego właściciela dóbr w Rosyi, a męża znanej artystki dramatycznej Sznage-Zielińskiej. Oto p. Witwicki napadł artystę teatru miejskiego p. Nowackiego i obić go bardzo dotkliwie, która nawet połamała się w kawałki. Pogotowie T-wa ratunkowego udzieliło pomocy p. Nowackiemu, który otrzymał kilka głębokich ran w głowę i odstawiono ciężko chorego do szpitala powszechnego. Na miejscu zajścia pozostały wielkie ślady krwi, obok których do późnego wieczora gromadziły się tłumy publiczności i kottentowały pozakulisowe życie naszych artystów i samo krwawe zajście, przyczyną którego była artystka. Zbytecznem chyba dodawać że brutalny napad i wywołanie skandalu przez p. Witwickiego całe miasto potępiło.

Sprawa językowa a wiece przedwyborcze w Cesarstwie.

Departament I senatu w tych dniach wydał orzeczenie w sprawie języka, używanego w rozprawach na zebraniach przedwyborczych. Mianowicie, podczas ostatnich wyborów uzupełniających do Dumy państwowej w Petersburgu, urządzono specjalny wiec wyborców-polaków dla omówienia kandydatur poselskich.

Dotychczas na takich zebraniach w Petersburgu rozprawy bez żadnej przeszkody toczyły się zawsze po polsku. Tymczasem na owem ostatniem takim zebraniu naczelnik miasta zakazał przemówień w języku polskim.

Organizatorowie zebrania zaskarżyli to rozporządzenie do senatu, jako bezprawne. Wszakże senat rzeczoną skargę obecnie oddalił, podając motywy następujące: Na zasadzie art. 3 ustaw zasadniczych państwa, czynności wyborcze do izby we wszystkich swych stadyach winny być prowadzone po rosyjsku.

Ponieważ zaś zebrania przedwyborcze stanowią stadyum przygotowawcze do wyborów, przeto i rozprawy do nich powinny się odbywać w języku państwowym. Niezależnie od tego dla policji byłoby rzeczą niemożliwą stosowanie przepisu o rozwiązywaniu zebrania przedwyborczych w wypadkach prawem przewidzianych, jeśli rozprawy na tych zebraniach toczyły się w językach obcych, których policja nie zna.

Z tych względów, zarządzenie naczelnika miasta Petersburga było, zdaniem senatu, prawidłowe i przepisów prawa nie obraziło.

Popis - egzamin.

Wobec personelu pedagogicznego łódzkich kursów muzycznych dyrektora Antoniego Grudzińskiego popisywały się onegdaj grą swoją zastępy uczniów i uczennic. Egzaminy trwały 5 dni.

Z klasy dyrektora Grudzińskiego wyróżniły się: Wanda Naruszkiewicz, Jadwiga Neugebauerówna, Zofia Laferska, Zofia Szperlinzanka, Helena Link, Emma Małachowska, Halina Starowiczówna, Marya Golde, Irena Głowińska, Liliiza Bernhardt, Edward Jöklel.

Z klasy prof. Natalii Zarodzińskiej, która doskonale prowadził dział fortepianowy, zasłużyły na wyróżnienie: Wanda Brinckenhof, Wiera Szolcówna, Stanisława Iwańska, Max Cerfi, Irena Lutroska i Stanisław Szumin.

Uczniowie i uczennice klasy teorii harmonii i historii kształcące się pod kierunkiem prof. Zwarcbacha, wykazały duże postępy.

Z klasy skrzypiec prof. Brandta, odznaczyli się: Leon Szor, Józefa Kopczyńska, Eugeniusz Kenig, Bronisław Lechowski, Jadwiga Jankowska i 5-letni Henryk Grudziński.

Studia muzyczne pod kierunkiem dyrektora Grudzińskiego ukończyły, otrzymując patent: Wanda Naruszkiewicz, Zofia Laferska, Jadwiga Neugebauerówna i Bronisława Majewska.

Grę skrzypcową ukończył p. Bronisław Lechowski, który wyjeżdża na dalsze studia do Berlina, gdzie przyjęty został bez egzaminu do klasy profesora Marteau.

Rezultaty pracy pedagogicznej przynoszą zaszczyt tej uczelni, która pod kierunkiem znanego ze swej metody dyrektora Grudzińskiego, zdobyła od lat 10-ciu opinię ogółu, jako instytucja jedna z najpoważniejszych, w której młodzież, jedną wiedzy muzycznej z pożytkiem się kształci. (x)

Łódź — Prusowi.

Do soboty, d. 1 czerwca, złożono w naszej redakcji na fundusz żelazny im. Bolesława Prusa przy Łódzkiej Szkole Rzemiosł rb. 548 kop. 40

Pracownicy biura Tow. wzajemnego kredytu Łódzkich kupców i przemysłowców	50	—
Związek ogrodników	10	—
Wacławostwo Fijałkowski dla uczczenia s. p. brata	10	—
Stow. pracowników notaryatu m. Łodzi, zgodnie z uchwałą ogólnego zebrania dnia 24 maja r. b.	100	—
P. Szumin 1 rb., S. Pakulski 2 rb., Sambor 1 rb., R. Gajewski 1 rb., R. Sliwkowski 1 rb. 25 kop., I. Cacko 1 rb., J. Ochedzan 1 rb., T. Pigłowska 50 kop., A. Morski 2 rb., F. Janowski 50 kop., S. Zieleskiński 1 rb., K. Petelski 50 kop., E. Stamiński 50 kop., J. Majewski 50 kop., Władzowicz 30 kop., Janowicz 30 kop., Bednarz 20 kop., Chondzyńska 20 k., Struś 1 rb., Adolf 50 kop., Miścicki 40 kop., Bokun 50 k., Drewicz 10 k., E. Wasilewski 1 rb., dr. Cadarski 1 rb., W. Jaroszewski 1 rb., Swieciński 1 rb., Widmański 1 rb., N. N. 50 kop., A. Czajkowska 2 rb., R. Szafranowski 2 rb. — Razem	26	75

KRONIKA TYGODNIOWA.

Jak jedzą w Łodzi. — Goście pierwszorzędnych zakładów gastronomicznych. — Wezwanie rejentalne na sąd honorowy spóźnione. — Zawód straszny.

— Jeszcze jeden obrazek. Chcecie przyjrzeć się, jak jedzą w Łodzi?

Wejdźmy więc do kilku restauracji i młeczarni, gdzie za obiady liczą dosyć słońca, a wzajemian za to gościom pokazują figę.

I oto znajdujemy się w jednej z większych jadłodajni. Stoliki marmurowe na żelaznych nogach..., ludzi pełno, boć przecież odżywiać się trzeba... Właściciel zakładu podobno drugi dom już ma zamiar kupić, mimo to, o wygodę gości nie dba. Zamiast serwetek — bibułki, co jeszcze najszcześniejszy był pomysł. Musztardniczki bez łyżeczek. Były kiedyś, wprawdzie porcelanowe, ale potłuczono je zapewne. To też wygolony, może 24-letni młodzieniec, sięga nożem po musztardę i „potrzebuje” z noża przenieść ją bezpośrednio na język, a kiedy już zjadł przysmak, sięga powtórnie i powtarza w ten sposób czynność, dopóki ma apetyt na musztardę.

Drugi jegomość w lakierkach i wysokim kołnierzyku czeka z niecierpliwością na „usiedziałe mleko”, a tymczasem niezbyt higienicznymi rękoma maca kromki chleba jedną po drugiej, aż wreszcie wybrał sobie ostatni kawałek. Tak przecież robiła kiedyś jego „mama”, idąc do piekarni po bułki, lub wybierając „wypieczony” chleb na targu! To przyzwyczajenie tradycyjne; nie pomoga na to: ani wysoki po odstające uszy kołnierzyk, ani modny krawat, ani świecące się jak lustro lakierki... Wszystko w porządku.

Ale inny gość musi zjeść ten chleb obmacany, może bardzo brudnymi rękoma.

I oto jeszcze jeden typ wytwornie ułożonego młodzieńca. Siada naprzeciwko ciebie, wypływa kości na wszystkie strony, gnaty i opalki od papierosów rzuca na podłogę, a nawet i papierową serwetkę...

Zjeść z talerzyka trochę sałaty lub kompotu

Szewc ze Staro-Zarzewskiej	1	—
Ks. Albrecht	5	—
Współpracownicy Towarz. akc. Siemens i Halske w Łodzi	30	—
K. Bieguńczy	2	—
Antoni Rybak	3	—
Zebrane w szpitalu Amy-Maryi	20	—
Paweł Zdziarski	2	—
Ofiarowane przez blizkich znajomych opuszczającego Łódź inż. St. Suskiego, w miejsce uczyty pożegnalnej	50	—
T. Ł. 50 kop., Sz. 50 kop., K. 40 k., S. 40 k., Sl. 20 k., Z. 20 k., M. 20 k., G. 15 k., M. 15 k., C. 1 rb. — Razem	3	70
E. Żukowski 100 rb., K. Dąbrowski 5 rb., Z. Waliszewski 3 rb., W. Sikorski 3 rb., Z. Szulczewski 5 rb., Barbara Waliszewska 3 rb., K. Dąbrowska 3 rb. — Razem	122	—
M. Łuba	10	—
Anna Rex	5	—
A. Kiedrzyńska	2	—

Razem do soboty d. 8 czerwca złożono w redakcji „Rozwoju” rb. 980 kop. 85

Prócz tego na ten sam fundusz złożyli bezpośrednio w kasie Szkoły Rzemiosł:

Eugeniusz Geyer	rb. 300	kop. —
Emil Geyer	25	—
Edmund Brickenhoff	10	—
Emil Weil	5	—
M. Synowska	1	—
Złożono w Szkole Rzemiosł	341	—

Stan funduszu żelaznego imienia Bolesława Prusa przedstawia się jak następująco:

Gotówką w redakcji „Rozwoju”	rb. 980	kop. 85
„ w kasie Szkoły Rzemiosł	341	—
Razem więc	1321	kop. 85

Redakcja „Rozwoju” uprasza osoby, które przyrzekły dalsze składki, o łaskawe złożenie je przed sobotą, chcemy bowiem w przyszłym tygodniu przelać fundusz, który posiadamy u siebie do kasy Szkoły Rzemiosł.

Zaznaczyć też wypada, że prócz powyższych ofiar, mamy jeszcze ofiarę:

Na higienę praktyczną im. Bolesława Prusa. Jakób i Anna małżonkowie Hertz, zamiast wieńca na grób s. p. Bolesława Prusa 50 rb.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Wyszostawa. Jutro Sławoja. W poniedziałek: Bogumiła św.

i zwrócić to kelnerowi z zapewnieniem, że ani jedno, ani drugie nie było skosztowane, to zwykła i codzienna rzecz.

Przejdźmy teraz do gości w restauracjach pierwszorzędnych.

Wchodzi dama z panem. Dama rozmachuje rękami, trzęsie głową, żeby uwydatnić bardziej jeszcze swoją plerzę na kapeluszu... Rozmowę prowadzi w ten sposób, żeby zwrócić na siebie uwagę.

— Co będziesz jadła.

— Jabyam chciała tak kuropatwę.

Nieszczęście chciało, że w restauracji jest kuropatwa, ale droga. Liczy za nią właściciel rubla.

— Co? kuropatwa rubla? Proszę mi dać jajecznicę z trzech...

— Nie może być jajecznica.

— Dlaczego?

— Bo Sz. Pani jada jajecznicę ze szczypiorkiem, a nam szczypiorku zabrakło.

— Zabrakło szczypiorku? U was wszystkiego zawsze zabraknie...

— Ile pan dobrodziej wypił, likierów — pyta kelner fundatora.

— Pięć—prawda Róziu?

— Pięć—albo cztery, tak cztery.

— Proszę państwa, w bufecie policzono mi 10 — tłumaczy kelner.

— Dziesięć, słyszysz... dziesięć, to nie może być... Oni źle porachowali... Mniejsza o to, niech będzie dziesięć...

— Co? ty aż tyle zapłacisz?... woła z oburzeniem żona? To zdzierstwo.

— Niech będzie! — mówi mąż zdeterminowanym głosem. Ci kelnerzy zawsze naciągają.

— Było dziesięć, dorzuca ten, któremu fundowano.

Albo znów przypatrzmy się gościom w jednej z większych kawiarni.

Wchodzi pięć osób.

— Garson, proszę jeszcze jedno krzesło i jeszcze jedno...

— Co państwo rozkażą? — pyta kelner.

— Jedną szklanekę herbaty!

WYŚCIGI. Jutro wyścigi dystansowe na placu sportowym w Helenowie, urządzone staraniem Tow. cykl. „Union”. o g. pół do 4 pp.

ZEBRANIA. Dziś mies. pos. zarządu i członków majstrów fabrycznych (Nowy-Rynek 6) o godz. 8 wieczorem. — Mies. posiedz. zarządu i członków majstrów przedzielniczych (Targowa 27) o godz. 8 wiecz.

— W poniedziałek kwart. zebr. majstrów blacharskich (Radwańska 5) o g. 4 pp.

WYSTAWA RZEMIESLNICZA. Kancelarya komitetu wystawy rzemieślniczej (Piotrkowska 200) otwarta codziennie od g. 9 rano do 9 wieczorem.

CZYTELNIA PISM TOW. „WIEDZY” (Rozwadowska 15) otwarta od godz. 6 po poł. do 10 wieczorem, a w niedziele i święta od godz. 10 rano do 10 wieczorem.

MUZEUUM NAUKI I SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od godziny 4 po południu do 10 wieczorem; w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(—) Podatek drogowy. Komisja finansowa Dumy państwowej uznała za pożądany wniosek prawodawczy do przekazania opłat, pobieranych na utrzymanie sądów gminnych w Królestwie Polskiem, na wzmocnienie funduszy gubernialnych podatku drogowego w Królestwie.

(a) Kursy wieczorne przy biurze pocztowym. Urzędnicy poczty i telegrafu nie mogą awansować, o ile obok odpowiedniej rangi nie znają języków obcych. Uwzględniając tę okoliczność kurator okręgu naukowego warszawskiego zezwolił na otwarcie kursów wieczornych przy łódzkiej biurze poczty i telegrafu, gdzie prowadzić będą wykłady profesorowie gimnazjum oraz nauczyciele na kursach języków nowożytnych Kummera.

Kursy wieczorne odbywać się będą w głównym gmachu pocztowym, od godz. 8 do 9-ej wieczorem.

(a) Zasiłek drożyzniany. Według sporządzonej przez gminę żydowską listy nauczycieli szkół elementarnych, którym wyznaczono zasiłek drożyzniany po rb. 50 z funduszy szkolnych — ogólna suma tej zapomogi wynosi 3 tys. rb.

— A dla państwa?

— My będziemy później pił.

Po pauzie.

— Garson, po co tak mało cukru. Proszę jeszcze cukru! Bierzecie za herbatę 10 kopiejek i chcecie żeby ją pić gorzką? To zdzierstwo!

Kelner przynosi cukier, który najczęściej tonie w kieszeniach gości.

— Gospodarz przysłał mi, — tłumaczy kelner — z zapytaniem, co mam państwu podać.

— Mówiłem ci, 5 szklanek zimnej wody.

— Gospodarz kazał państwu powiedzieć, że nie poto płaci 20,000 rb. komornego, żebyście mu meble za darmo wygniatali.

— Co to jest! Łajdak. Powiedz mu, że my go będziemy bojkotowali.

— Bardzo proszę, nic więcej sobie nie życzę, tylko bojkotu ze strony tych osób, co przychodzą w piątkę i piją jedną szklanekę herbaty!

I tacy idyoci straszą bojkotem. Jak zawołam stróża, to on wam tu miotłą bojkot urządzi.

— Hej—na trotuar szachrować.

— Co to jest...

— Nie irytuj się, kochane, przecież to tylko żarty...

— Tak? A to dowcipny pasażer.

— Garson, jeszcze pięć szklanek zimnej wody!

Nielepiej niż z jedzeniem zachowuje się pewna grupa łodzian w sprawach honoru.

Już Sygietyński, pisząc o łódzkich stosunkach, naszkicował obrazek, w którym bohater—wydobywszy portfel z pieniędzmi, rzucił go na stół i zawołał:

— To mój „bóg”!

Jeden zaś z czytających ten artykuł, uzupełnił aforyzm, dodając:

— I mój honor!

W dzień Zielonych Świątek odegrała się znów scenka, którą trzeba zapisać jako charakterystyczną.

Przepraszam, że wracam teraz do Zielonych Świątek, ale kiedy się rozbiegło w Łodzi, że tam jakiś Ursus poturbował bohaterów dnia dosyć poważnie, to w redakcji naszej zjawił się jeden

(h) Zastój. Rzemieślnicy łódzcy skarżą się na zastój jaki panuje od paru miesięcy w Łodzi. Brak zamówień daje się odczuwać prawie we wszystkich gałęziach pracy. Stan taki wpływa na ograniczenie liczby pracowników w warsztatach, i wywołuje niepokój w sferach rzemieślniczych.

(a) Osobiste. Dyrektor Towarzystwa kolei elektrycznych miejskich inżynier Józef Witkowski powrócił z urlopu i objął swoje obowiązki.

(h) Objęcie posady. Architekt miejski p. Müller opuścił wczoraj nasze miasto, aby objąć posadę inżyniera gubernialnego przy rządzie gubernialnym w Piotrkowie.

(h) Powrót. Dziś powrócił z Petersburga komendant straży ogniowej ochotniczej łódzkiej p. Leopold Zoner, który brał udział w międzynarodowym zjeździe straży ogniowych.

(h) Na urlop wyjechał sędzia pokoju V rewiru miasta Łodzi p. Rublewski; zastępować go będzie sędzia pokoju III rewiru.

(a) Egzamin murarzy i cieśli. Przed komisją w wydziale budowlanym przy magistracie łódzkim złożyli egzaminy: z pośród majstrów murarskich p. Antoni Miguła, należący do cechu w Ozorkowie; z pośród majstrów ciesielskich p. Wincenty Perkowski należący do cechu w Ciechanowie, Władysław Kuliński (z cechu w Łęczycy), Stefan Kazimierski (z cechu w Zdunskiej Woli); Stanisław Rosiński (z cechu w Piotrkowie). Nie złożyło egzaminu 4-ch majstrów murarskich i 5 majstrów ciesielskich.

(a) Oddział pocztowy w hotelu. Właściciel świeżo wybudowanego hotelu „Palaste” na rogu Dzielnej i Widzewskiej pan Dobrzyński, zwrócił się do naczelnika łódzkiego kantoru poczty i telegrafu z podaniem, w którym nadmienia, że obowiązuje się wyznaczyć bezpłatnie dwa obszerne pokoje na urządzenie oddziału pocztowego do przyjmowania listów poleconych, depesz, sprzedaży marek pocztowych i t. d.

Naczelnik z przychylną opinią propozycję p. Dobrzyńskiego przesłał do naczelnika warszawskiego okręgu pocztowego.

(x) Zgromadzenie czoładzi siodlarskich weźmie udział wraz z sztandarem w jutrzejszej procesji

z poszkodowanych, prosząc, aby do rozstrzygnięcia sądu honorowego nie pisać o tej nieprzyjemnej aferze nic!

Nie wiedząc szczegółów i usłyszawszy doniosły argument „sąd honorowy”—redakcja zapewniła, że przed wyrokiem nie będzie pisać nic o aferze młodych ludzi!

Czekaliśmy tydzień i drugi, a tu wyroku sądu honorowego, jak nie ma, tak nie ma...

Okazało się, że znów pod tym względem młodzież łódzka okazała się arcypomysłową. Aby jednak pomysłowość tę odpowiednio ocenić, musimy przedstawić czytelnikom cały przebieg sprawy.

Kilku z grona „paniczów” „potrzebowało” pojechać na świeży „luft”, a że deszcz padał, zabawiano się w restauracji dowcipami specjalnie łódzkimi.

Była mowa coś o porcelanie, o wylaniu na głowę z tej porcelany, o bandytach i t. p. epitetów przez tombakowo-pozłacaną młodzież naszą praktykowane w sferach swoich. Ponieważ towarzystwo składało się z ludzi poważnych i mniej poważnych, przeto poważniejsi musieli zareagować.

Rozległy się dwa klapsy... Był to ostateczny środek, aby przywołać rozszałych do porządku. Ztąd wynikła afera nieprzyjemna o końcu operetkowym.

Jeden z pokrzywdzonych wysłał Ursusowi-pogromcy — tylko nie byków — wezwanie rejentalne na „sud czesti”, czyli sąd honorowy!

Zdychać ze śmiechu!

Przecież ten wynalazek trzeba opatentować. Wezwanie rejentalne na „oczistiku kwartiry”, zapłacenie weksla i „sud czesti”.

Nie dziwcie się, że młodzieniec nie znalazł sędziów honorowych, którzyby podjęli się w tej sprawie przyjąć udział.

Całe zajście nie warto niucha tabaki, ale przecież musiałem zareklamować nowy sposób żądania sądu honorowego!

Wynalazek epokowy!

X X.

Bożego Ciała, która wyruszy z kościoła św. Stanisława Kostki. Członkowie, pragnący wziąć udział w uroczystości, proszeni są o zebranie się przed tym kościołem o godz. 10 rano.

(a) Koleje podjazdowe elektryczne. W dniu 12 b. m., o godz. 3 po południu, w lokalu przy ulicy Mikołajewskiej nr. 21, odbędzie się ogólne zebranie roczne akcyonaryuszów kolejek podjazdowych elektrycznych, w celu rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania z działalności za rok 1911, podziału zysków, dokonania wyboru dyrektora i kandydata oraz upoważnienia zarządu do wyjednania u władz szeregu zaprojektowanych robót dla rozszerzenia sieci kolejowej i wzniesienia budynków.

— Zarząd łódzkich elektrycznych kolejek podjazdowych, celem uniknięcia nieszczęśliwych wypadków, wydanym w tych dniach okólnikiem polecił maszynistom zachowywać podczas jazdy pociągami jaknajwiększą ostrożność. Między innymi, w myśl rzeczzonego okólnika, przy zjeździe z pochyłości maszyniści obowiązani są hamować bieg pociągów, co odnosi się szczególnie do maszynistów kolejki zgierskiej, która obfituje w znaczne pochyłości i podczas szybkiej jazdy o wypadek jest tam bardzo łatwo.

(a) Tow. wzajemnych ubezpieczeń. Wczoraj o godz. 8 wieczorem, w lokalu Stowarzyszenia techników (Spacerowa 21) odbyło się ogólne zebranie roczne członków łódzkiego oddziału warszawskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków. Przewodniczył wice-prezes p. Karol Geisler.

Przybyły umyślnie zarząd warszawskiego Towarzystwa łącznie z przedstawicielami zarządu łódzkiego oddziału zdawali sprawę z działalności członkom tutejszym.

Ze sprawozdania okazuje się, że rok ubiegły był równie pomyślny dla rozwoju instytucji jak i lata poprzednie; przy poborze premii rb. 240,323 kop. 23, czysty zysk wynosi rubli 119,873 kop. 35, który w znacznej części rozdzielił się między ubezpieczonych członków.

Dyrektor, p. M. Luxenburg, odczytał sprawozdanie z 2-go zjazdu przedstawicieli wzajemnych towarzystw ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków, jaki odbył się w Petersburgu od 28 maja do 2 czerwca r. b.

Na zjeździe tym ostatniego dnia przewodniczył r. st. Litwinow-Falinski, zarządzający oddziałem przemysłu przy ministerium przemysłu i handlu.

Zakomunikował on, że przyjęte przez obie wyższe izby prawodawcze prawodawstwo robotnicze (kasy chorych i obowiązkowe ubezpieczenie od wypadków we wzajemnych Towarzystwach) w najbliższym czasie uzyskają sankcję Monarszą i, że pragnieniem rządu jest, aby całkowita organizacja była gotowa na 14 listopada, zaś samo prawo obowiązywać zacznie od 1 stycznia 1913 roku.

Zebranie przedstawicieli Towarzystw wzajemnych oświadczyło, że to jest zupełnie wykonane i że obecne organizacje na zjeździe opracowały już zasady przyszłych taryf ubezpieczeniowych, statystyk i formularzy.

W końcu zebrania zaakceptowali wnioski zarządu co do projektu podziału zysków za rok 1911 i udzielili pełnomocnictw do głosowania w tym duchu na ósmym ogólnym zgromadzeniu Towarzystwa, jakie odbędzie się dzisiaj 8 b. m. w Warszawie.

(a) Ze Stow. pracowników przemysłowo-handlowych. W środę, o godzinie 9-ej wieczorem w lokalu przy ulicy Wólczańskiej № 23, odbyło się nadzwyczajne zebranie ogólne, w celu rozwiązania świeżo opracowanej ustawy.

W obecności 38 członków, zagaił prezes p. Fr. Nechwila, ubolewając nad tem, że liczba obecnych członków jest nieznaczna, co dowodzi braku gorącego poparcia ze strony stowarzyszonych.

Na przewodniczącego powołano p. Edmunda Brinkenhoffa, który zaprosił na asesorów pp. Chądzyńskiego i Bartnickiego, a na sekretarza p. Jagodzińskiego.

Odczytano protokół ostatniego zebrania ogólnego z dnia 18 maja.

Przewodniczący objaśnił, że istniejąca ustawa jest przestarzała, niezgodna z duchem czasu, wobec czego zarząd wybrał komisję, złożoną z pp. Nechwili, Jezierskiego, Stasiulewskiego i

Wierzbickiego, która zajęła się opracowaniem ustawy. Nowa ustawa różni się przede wszystkim tytułem, następnie: określeniem zawodów członków, rozszerzeniem ich praw; utworzeniem nowej kategorii członków—współdziałających; nadaniem ogólnemu zebraniu prawa zwiększania lub zmniejszania składek członkowskich i utrudnieniem rozwiązania Stowarzyszenia przez wyłączenie udziału na zebraniu ogólnym przynajmniej połowy ogólnej liczby członków.

W razie likwidacji Stowarzyszenia, cały majątek oddany będzie jednej z krajowych instytucji społecznych w gub. piotrkowskiej lub poza jej granicami w Królestwie na cele związane z podniesieniem dobrobytu i oświaty pracujących w przemyśle i handlu.

Odczytał nową ustawę p. J. Stasiulewski.

Dyskutowano nad każdym poszczególnym paragrafem, ostatecznie z małymi zmianami ustawę przyjęto.

W końcu upoważniono zarząd do poczynienia wszystkich kroków, związanych z zatwierdzeniem ustawy.

Stowarzyszenie nosić będzie nazwę „Stow. wzajemnej pomocy pracujących w przemyśle i handlu miasta Łodzi”, aby tym sposobem umożliwić zapisywanie się na członków osobom nawet nie będącym pracownikami w przedsiębiorstwach przemysłowo-handlowych, a posiadającym własne zakłady przemysłowo-handlowe.

(x) Majówka. Dnia 16 czerwca o godz. 2-ej po południu odbędzie się majówka w Rudzie Pabianickiej w ogrodzie p. Stefańskiego na rzecz kościołów: św. Stanisława Kostki i św. Wojciecha w Chojnach.

Wejście na majówkę kosztuje 25 kop.

W ogrodzie atrakcje różne: 3 orkiestry, przedstawienia teatralne ze sztuk ludowych ze śpiewami i tańcami, ognie sztuczne, korowód łódek na stawie z mandolinistami, wieczór wenecki etc.

(x) „Lutnia” łódzka na zakończenie sezonu tegorocznego urządza majówkę, wywiezie więc swoich członków hen daleko—w zacisze leśne, by tam pełną pierśią wzięwać mogli orzeźwiający powiew, a przy dźwiękach wybornej orkiestry zabawić się, może nawet pohasać i choć na kilka godzin zapomnieć o kłopotach codziennego życia. Teren wybrano—las koluszkowski, dokąd przejazd tam i z powrotem w oddzielnych wagonach kolei żelaznej Fabr.-łódzkiej.

Komitet gospodarczy, złożony z pań i panów ułożył program zabawy pełen rozmaitych niespodzianek a nie zapomnieli naturalnie i o tem, by głód nie dokuczył bawiącym się majówkowiczom. Oby tylko dopisała pogoda.

(a) Łódzki oddział Towarzystwa Krajoznawczego organizuje jutro, 9 b. m. wycieczkę zbiorową do Krzemienia na Ustroniu nad rzeką Lindą. Uczestnicy wycieczki zbiorą się o godz. 8-ej rano przed szkołą handlową w Zgierzu.

(a) Wadliwa budowa. Na ulicy Przejazd pod nr. 45, właściciel domu frontowego i oficyny p. Cytron wybudował drugą oficynę trzypiętrową z prawej strony.

Zdawało się, że oficyna z tremplem, siedmioma balkonami, rezerwoarem na poddaszu oddana będzie już do użytku lokatorom. Tymczasem, z powodu gorączkowej, pośpiesznej roboty — ukazały się rysy na ścianie frontowej gmachu, który skutkiem tego groził zawaleniem. Ukazanie się rysów spowodowane zostało usuwaniem się fundamentów.

Jak wadliwie była prowadzona budowa świadczy fakt, że wszystkie sklepienia na parterze i piętrach grożą zawaleniem; czempredziej też porobiono podpory drewniane w prawej części gmachu, tak wewnątrz jak i zewnątrz, co umożliwiła przebudowę oficyny.

(x) Teatr Casino. Dziś zmiana programu, na szczególną uwagę zasługującą piękne zdjęcia i gra artystów komedii francuskiej w Paryżu w dramacie „Bezmyślność, czy miłość”; bardzo wesoła komedia „Jak przyjemnie być ojcem” w wykonaniu artystów amerykańskich, wreszcie „Tygodnik ilustrowany” nader ciekawy.

(a) Oględziny kinematografu. Komisja techniczno-budowlana dokonała oględzin kinematografu „The Bio Express” gdzie kilka dni temu powstał ogień w aparacie z filmami.

Komisja znalazła, iż wentylacja jest dobra, drzwi zapasowych liczba dostateczna i ekran w dostatecznym oddaleniu od publiczności. wo-

bec czego uznają budynek za odpowiadający swemu celowi.

Podróż ministra Bilińskiego.

Austriacki wspólny minister skarbu dr. Biliński przybył onegdaj do Budapesztu. Przed południem odwiedził dr. Biliński prezydenta ministrów Lukacsa a następnie przyjął węgierskiego ministra skarbu i członka Izby magnatów Lanczyego. Po poł. o godz. 3 odjechał dr. Biliński do Serajewa.

„Allgem. parlament. Corresp.“ dowiadyuje się, że wczoraj o g. 7 rano kiedy witano ministra dr. Bilińskiego w Serajewie, nie przybyło duchowieństwo katolickie. Stało się to z rozkazu arcybiskupa Stadlera, który chciał w ten sposób zademonstrować niezadowolone chorwatów. W przemowie swej dr. Biliński podkreślił fakt ten z ubolewaniem.

W poniedziałek odbędą się bardzo ważne konferencje polityczne.

Dzisiaj dr. Biliński będzie przyjmował deputacje z kraju do których wypowie mowę programową.

Cesarz nadał 22 urzędnikom bośniackim wysokie odznaczenia.

Braterstwo Niemców ze Słowianami.

Po nader miłym przyjęciu jakiego doznał król Ferdynand bułgarski, przedstawiciel słowiańskiego narodu w Wiedniu, udał się on do Berlina. Powitanie cesarza Wilhelma z królem Ferdynandem było bardzo serdeczne. Cesarz obdarzył króla łańcuchem do orderu Czarnego Orła, co jest odznaczeniem bardzo wysokim, następcę zaś tronu bułgarskiego, ks. Borysa—orderem Orła Czarnego.

Przynajmniej jeden z narodów mniejszych słowiańskich zyskał sympatię u Cesarza niemieckiego.

Chelmszczyzna w Radzie Państwa.

(Telegraficznie).

Na posiedzeniu wczorajszym komisji specjalnej Rady państwa do wyłączenia Chelmszczyzny ukończono rozprawy ogólne nad projektem. Przemawiał tylko sam poseł Chrzanowski, który w całą godzinę trwającej mowie protestował przeciwko wyłączeniu. Większością 10 głosów przeciwko 3 (polaków) przyjęto przejście do rozpraw szczegółowych. Niektórzy członkowie komisji oświadczyli, że głosują w danej chwili za przejściem do rozpraw szczegółowych, zastrzegając sobie prawo głosowania przeciwko projektowi w całości, jeżeli nie będą przyjęte potrzebne zdaniem ich, poprawki. Następnie rozpoczęły się rozprawy co do art. 1. Początkowo mówiono według jakiej zasady należy wydzielić gminy: wyznaniowej, czy narodowościowej.

Poseł Szebeko dowodził, że należy zastosować zasadę wyłącznie wyznaniową, ponieważ w statystyce rządowej dopuszczono się masy rozmyślnych niescisłości. Wobec tego, że przeprowadzenie granicy znajduje się w zależności od oświetlenia liczebności wyznania i narodowości — mówca w ciągu dwu dni opracował urzędowy materiał statystyczny, na którym projekt osnuto, a z czego wynika ściśle, że projekt Dumy, podający prawosławnych 327 tys., powiększył cyfrę tę o 62 tys., których należy uważać za katolików. Oprócz żydów i Niemców, Chelmszczyzna liczy 275 tys. prawosławnych i 427 tys. katolików. Liczby te Szebeko wyprowadził ze statystyki urzędowej.

Tutaj przewodniczący przerwał mówcy, utrzymując, że dotyczy to artykułu 2 projektu, dla tego więc udzielił mówcy głosu przy rozprawach nad tym artykułem.

Wznowily się rozprawy nad zasadą wyłączenia.

Hr. Olsufiew zaproponował wydzielenie od razu całemi powiatami. Tagancew przypomniał, że Szebeko już przedtem prosił o przedstawienie map geograficznych, prosi więc o spełnienie tego żądania. Jednakże komisja większością 9 głosów przeciwko 6, żądanie map odrzuca.

Tutaj zaszedł nadzwyczaj burzliwy spór pomiędzy prezydującym Kobylinskim a Szebeką. Kobylinski od razu poddaje głosowaniu jak przyjąć granice wyłączone, czy stosownie do proje-

ktu rządowego i Dumy, czyli też hr. Olsufiewa.

Szebeko protestuje, że głosować nie można, ponieważ dotyczy to artykułu 2. W każdym razie żąda on głosu zgodnie z przyrzeczeniem prezydującego.

Wówczas zawrzała istna burza. Tagancew i Stachowicz, a nawet niektórzy zwolennicy wydzielenia — uznają, że żądania Szebeki są słuszne. Kobylinski uważa, że teraz jest już zbyt późno; ponieważ głosowanie odbyło się.

Szebeko zwraca uwagę, że głosowano tylko nad sprawą map geograficznych i żąda wniesienia do protokołu całego zajścia.

Kobylinski oświadcza ponownie, że komisja nie żąda materiału dodatkowego.

Łukianow uspokaja Szebekę, mówiąc: „Postanowiliśmy przyjąć projekt Dumy“. Szebeko odpowiada mu, że w takim razie nie należało zarządzać żadnego głosowania i wystarczało do rozstrzygnięcia całej sprawy jedno posiedzenie.

Kobylinski oznajmia, że nie ustąpi. Szebeko zaś żąda znów wniesienia zajścia do protokołu.

Pomimo to Kobylinski poddaje kwestję głosowaniu i od razu komisja przyjmuje pierwsze dwa artykuły projektu. Szebeko i Chrzanowski nie głosowali zupełnie.

Podczas sprzeczki Tagancew i Stachowicz oznajmują, że komisję opuszczają i w dalszych rozprawach komisji uczestniczyć nie będą wobec skandalicznego charakteru posiedzeń. Jakoż już podczas głosowania obydwoj byli nieobecni.

Zamach i samobójstwo w sejmie węgierskim.

(Sprawozdanie telegraficzne).

We wczorajszym artykule wstępnym przedstawiliśmy zajścia w sejmie węgierskim, z którego Tisza kazał usunąć 60 posłów socjalistów. W Budapeszcie spodziewano się, że socjaliści nie podarują tego Tiszy i zemszczą się na nim.

Wczoraj właśnie usiłowano dokonać tej zemsty.

Przed posiedzeniem.

Przebieg wczorajszego zajścia w sejmie był następujący;

O godz. 11 m. 10 przybył prez. hr. Tisza do sali, nakazał przez policję usunąć wykluczonych posłów opozycyjnych, poczem wszedł na trybunę i rozpoczął słowami;

„Wysoka Izbo, otwieram posiedzenie“.

Następnie nazaczył sekretarzy do prowadzenia protokołu i rozpoczął przemówienie wstępne.

W tej chwili przez galerie dziennikarską z lewej strony wdarł się na salę pos. Kovacs. Galerie dziennikarskie są na dole i oddzielone tylko baryerą od sali. Mimo, że redaktor Lenkei złapał go za ramię i usiłował nie przepuścić, pos. Kovacs przeskoczył baryerę i wszedł między pierwsze ławki.

Była to godzina kwadrans na 12-tą. W tej chwili właśnie Tisza otworzył posiedzenie — zaznaczając

„Muszę znowu zdać sprawę z ubolewania godnych zajść, które się rozegrały...“

Strzały.

W tej chwili Juliusz Kovacs przerwał mowę prezesa silnym głosem; „Jeszcze jest jeden poseł opozycyjny“, przyczem trzykrotnie strzelił z rewolweru w kierunku prez. Tiszy, ale nie trafił a następnie dał 2 strzały do siebie.

W sejmie wybuchło ogólne zamieszanie. Posłowie zerwali się z ławek, niektórzy z uczestników pośpieszyli do broczącego krwią Kovacs, aby nieść mu pomoc.

Na galerii rozległ się głośny płacz kobiety. To pani Tiszyna — żona prezesa — wybuchnęła głośnym płaczem.

Kovacs krwią zalany leżał bez duszy na ziemi, rzucili się na niego i zaczęli go kopać nogami. Dopiero dziennikarze zaczęli krzyczeć z łóż „dajcie mu spokój, on zabity nie żyje!“ To zreflektowało trochę rozwścieczonych posłów, którzy odstąpili od ciała.

Kovacs wyniesiono.

Kovacs był tym posłem, którego decyzją sejmujących usunięto na 30 dni z sali obrad.

Wzburzenie.

Kiedy po zamachu na prezesa, Juliusz Ko-

vacs, strzelivszy do siebie, upadł, zalewając się krwią, kilku posłów ze stronnictwa rządowego z rewolwerami w rękach rzuciło się na niego, zadając mu uderzenia. Rozległy się krzyki; „Zostawcie go, przecież on umarł“. Kovacs przeniesiono do szpitala, gdzie dokonano operacji. Oprzytomniawszy, Kovacs zapytał, czy żyje Tisza? Następnie oświadczył, że nie chciał zabić prezesa izby, ale tylko pragnął odpowiedzieć na gwałt gwałtem. Podczas dalszego trwania posiedzenia, z sali parlamentarnej wyprowadzono jeszcze 22 posłów opozycyjnych.

Kovacs.

Współczucie dla losu sprawcy zamachu na prezesa izby, hr. Tiszę, posła Juliusza Kovacs oziębło znacznie, skoro ujawniło się, że Kovacs stał na skraju ruiny wskutek nieszczęśliwych spekulacji pszenicą.

Jak się okazuje, dzisiaj właśnie miała być ogłoszona upadłość Kovacs, wobec czego poseł nosił się już od tygodnia z myślą popelnienia samobójstwa i sporządził nawet testament.

W sejmie.

Jak natychmiast stwierdzono, kule wystrzelone przez p. Kovacs, utkwily w przedniej części trybuny prezydyjalnej.

Zona hr. Tiszy znajdowała się na galerii. Na ogłos strzałów zbladła, potem zaczęła płakać. Pozostała jednak na swoim miejscu. Lekarze, zbadawszy rannego, orzekli, że rana jest śmiertelna i że śmierć nastąpi lada chwila.

Kiedy w izbie ucichło, hr. Tisza otworzył posiedzenie słowami;

„Przechodzimy nad wypadkiem do porządku dziennego“, następnie rzekł, że Kovacs jest nieszczęśliwym waryatem, który za swe szaleństwo sam się ukarał, i ze swojej strony wyraził ubolewanie, że wszystko to się stało w parlamencie. Z początku mówił Tisza drżącym głosem, potem zupełnie spokojnie.

Następnie, gdy posłowie chcieli urządzić mu owację, prosił, aby mu wolno było uspokoić żonę na galerii. Udał się do niej i serdecznie ją ucałował.

Śmierć Kovacs.

Kovacs żył do popołudnia, a nawet, odżywkawszy przytomność, wyraził życzenie widzenia się z Justhem.

Podczas całego zajścia, jak również po zamachu, hr. Tisza złożył dowód niezwykłego panowania nad sobą i krwi zimnej.

Koniec posiedzenia.

Po wykluczeniu hałasujących posłów przystąpiono do porządku dziennego. Przyjęto w 2 i 3 czytaniu projekt o procedurze karnej wojskowej, załatwiono przedłożenie o uniwersytetach w Debreczynie i Pressburgu i przystąpiono do obrad nad wejściem w życie cywilnej procedury.

Straszna katastrofa

32 trupy — 112 rannych.

Z Wiednia donoszą o strasznej katastrofie, jaka się zdarzyła wczoraj rano w Moellersdorfie, przy ładowaniu 200,000 kilogramów prochu rządowego. Nastąpił wybuch, którego skutki były fatalne. Trzydzieści dwie osoby zginęły na miejscu, a 112 osób odniosło rany mniej lub więcej ciężkie.

Pod wpływem wstrząśnienia powietrza, runęły okoliczne kominy fabryczne, drzewa poobalały się, wyrwane z ziemi z korzeniami. Nawet w oddalonym o 45 kilometrów Wiedniu słyszano huk wybuchu.

Miejsce katastrofy w Moellersdorfie przedstawia widok okropny. Znalaziono w różnych miejscach porwane szczątki ludzkie. 120 rannych umieszczono częściowo w koszarach, częściowo zaś w szpitalu.

W okolicach Wiednia sądzono w pierwszej chwili, że nastąpiło trzęsienie ziemi.

Ośmiu ludzi wybuch zmiażdżył nie do poznania. W promieniu 30 kilometrów wyleciało od 20 do 30 tysięcy szyb.

Olbrzymi obłok dymu, gnany przez wiatr, dotarł aż do Wiednia, gdzie okrył warstwą sadzy gmach parlamentu.

Na miejsce katastrofy wysłano pociągi ratunkowe. Dotychczas z liczby ciężko rannych zmarły 4 osoby.

Jak przypuszczają, wybuch nastąpił wskutek samozapalenia, wywołanego przez rozkład chemiczny prochu, w chwili lądowania skrzydła na samochód wojskowy.

C cały budynek, należący do moellersdorfskiej fabryki naboju, wyleciał w powietrze. Według wiadomości prywatnych, zginęło 30 ludzi, przeważnie żołnierzy. Z robotników 100 zostało rannych. Od wstrząśnienia powietrza w dzielnicy nowo-wiedeńskiej wyleciało mnóstwo szyb, których kawałki pokalańczyły wiele osób. W Badenie także wyleciało wiele szyb. Wybuch słychać było w promieniu 50-ciu wiorst.

Z pod ruin budynku wydobyto dotychczas 14 trupów. Przyczyną katastrofy był wybuch motoru samochodowego. W sąsiednim składzie naboju wypadły wszystkie okna, a spadające kawały szkła poraniły 100 osób; wiele z nich ciężko. Przejżdżającego w pobliżu konno ochotnika wybuch odrzucił wraz z koniem o 100 kroków i zabił.

W budynku szkolnym w dzielnicy Nowego Wiednia zawała się ściana. Kilku uczniów odniosło rany. Aparaty seismograficzne zanotowały wybuch tak samo, jak trzęsienie ziemi, określając chwilę wybuchu na godz. 8 m. 21 rano.

TELEGRAMY.

KRAKÓW, 7 czerwca. (wł.) Lokaut w fabrykach sukna w Białej ukończony. Na zasadzie zawartej ugody robotnicy powracają w poniedziałek do pracy.

BODAJBO, 7 czerwca. (P.) W kopalniach leńskich stan rzeczy jest bez zmiany. Zarząd oznaczył jako termin powrotu do pracy dzień wczorajszy, wobec jednak życzenia generał-gubernatora, który chce rozpatrzyć cennik płacy, termin ten odłożono do 10 b. m. Dziś ogłoszono nowe dodatki do płacy, zrobione przez zarząd.

WIEDEN, 7 czerwca. (wł.) Z Cetyunii donoszą: podróż króla czarnogórskiego Nikity do Wiednia ma na celu doprowadzenie do skutku różnorodnych spraw wewnętrznej polityki Czarnogórze i planów w tym kierunku, dotyczących kolei, żeglugi, oraz ciągnącej się oddawna kwestyi portu w Antivari. Sprawy te wiążą się bezpośrednio z interesami Austrii.

BIAŁOGROD, 7 czerwca. (P.) Do skupczyzny wniesiono projekt przeznaczenia 2 i pół mil. franków na zakup karabinów, amunicji i na inne wydatki nadzwyczajne.

MITROWICA, 7 czerwca. (P.) Wysłane stąd wojsko na pomoc do Ipeku w pobliżu wąwozu Brabanicza uległo silnemu ostrzelaniu przez powstańców, posuwa się jednak ciągle dalej, tocząc bezustanną walkę.

TYFLIS, 7 czerwca. (P.) O godz. 4 min. 11 rano dały się odczuć dwa długie uderzenia podziemne.

SEJMEN, 7 czerwca. (P.) Z Konstantynopola donoszą o powszechnym powołaniu w Turcji żołnierzy zapasu z pięciu okresów lat 1884 — 1888.

Ministryum wojny szykuje gorączkowo obronę pobraża Smyrny. Do Smyrny wysłano dywizję załogi stołecznej, dwie dywizje z Damaszku i trzy dywizje z Anatolii.

NOWY JORK, 7 czerwca. (wł.) Konwent narodowy odrzucił projekt zwolenników Roosevelta. Stronnictwo Tafta zamierza już naprzód przeprowadzenie różnych środków, aby w konwencie wytworzyć silną partję, przeszkadzającą Rooseveltowi, wrząc dojsca do władzy w wytworzeniu przezeń własnego stronnictwa, na którym mogłyby się oprzeć.

WASZYNGTON, 7 czerwca. (wł.) Sztab generalny armii przygotował ekspedycję, złożoną z 5000 ludzi do wysłania na wyspę Kubę.

Departament wojenny przecież stanowczo zaprzecza, jakoby był zamiar jakiegokolwiek interwencji politycznej ze strony Stanów Zjednoczonych.

HAWANA, 7 czerwca. (P.) Prezydent Gomez w orędziu swoim polecił ludność uzbroić się i zorganizować.

BOSTON (stan Massachusetts), 7 czerwca. (wł.)

ś. † P.

Józefa z Rowalskich Danielewiczowa

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zmarła w piątek dnia 7 b. m., przeżywszy lat 69.

Wyprowadzenie drogi zwłok Matki naszej, nastąpi w niedzielę, dnia 9-go b. m., o godz. 5-ej po południu z kaplicy przy szpitalu Ewangelickim (Pólmocna 42, obok Helenowa) na Stary cmentarz katolicki.

Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pograżeni w ciężkiej żałobie

Dzieci, Zięciowie i Wnuki.

2104

Kilka tysięcy oficjalistów kolei Metropolitanie zastrajkowało, żądając uznania ich związku. Wynikły rozruchy, robotnicy powybijali szyby w oknach. Dokonano mnóstwo aresztowań.

Z ostatniej chwili.

Petersburg, 8 czerwca. (wł.) Puryszkiewiczowi przyznano urzędownie tytuł rzeczywistego radcy stanu.

Jajta, 8 czerwca. (wł.) Radnych miasta Iwanowa i Getmanowa sąd skazał za roztrwonienie majątku miejskiego, pierwszego na 6, drugiego na 4 miesiące twierdzy.

Piatigorsk, 8 czerwca. (wł.) Bogaty handlowiec charkowski Icu na spacerze zabił żonę i ranił się śmiertelnie. W kieszeni kupca znaleziono list, że życzeniem małżonków było pozbać się życia.

Tula, 8 czerwca. (wł.) Fabrykantowi samowarów, N. I. Bataszewowi, cofnięto prawo używania tytułu „dostawca Dworu“. Tytułu tego używała firma lat kilkadziesiąt.

Cofnięcie wywołało różne komentarze.

Budapeszt, 8 czerwca. (wł.) Na dziś opozycja planuje nowe gwałty. Szczegóły trzymane są w ścisłej tajemnicy. Dziś o godz. 9-ej rano zebrał się posłowie gremialnie w kawiarni „Parlament“, aby wedrzeć się znowu do sali posiedzeń. Gmach parlamentu otoczono wojskiem.

Budapeszt, 8 czerwca. (wł.) Opozycja ogłosiła manifest do narodu, w którym protestuje przeciwko postępowaniu Tiszy, gwałcącemu prawo, i zwała na niego całkowicie odpowiedzialność za zajścia.

Budapeszt, 8 czerwca. (wł.) Oględziny sali parlamentarnej, dokonane wczoraj wieczorem, wykazały 3 kule rewolwerowe systemu „buldog“, — czwartą Kovacs skierował przeciwko sobie. Znaleziono następnie jeszcze jedną kulę brauningową, co dowodzi, że równocześnie wystrzelił jeden z innych posłów, lecz śledztwo nie wykryło dotychczas sprawcy.

Berlin, 8 czerwca. (wł.) Półurzędowa prasa niemiecka oburzona jest na włochoów za napaści ich na konsula niemieckiego w Smyrnie, który miał wezwać pomocy tureckiej policji do rozprawienia przemocą zgromadzonych przed konsulatem włochoów. Dzienniki żądają, aby niemieccy przedstawiciele dyplomatyczni przestali zupełnie zajmować się włochoami, od których nie doznają wdzięczności.

Berlin, 8 czerwca. (wł.) Dzisiejsza prasa katystyczna wyraża niepokohowaną radość z powodu ostatecznego uchwalenia przez izbę panów przeciwpolskiej ustawy o wzmocnieniu niemieckich na kresach. Dzienniki stwierdzają bardzo silną dążność wśród większości członków do dalszego prowadzenia dotychczasowej polityki przeciwpolskiej.

Kolonia, 8 czerwca. (wł.) Wczoraj wieczorem zawała się podłoga w jednym z zakładów kąpielowych, 3 chłopców w wieku od lat 7 do 10 poniosło śmierć na miejscu, kilkunastu zaś zostało ciężko rannych.

Wiedeń, 8 czerwca. (wł.) W Morawskiej

Ostrawie rozpoczął się strajk górniczy, który rozszerza się na sąsiednie kopalnie, zachodzi obawa wybuchu bezrobocia w całym okręgu górniczym.

Berlin, 8 czerwca. (wł.) Wczoraj odbyły się wybory do sejmu w Szwarzwaldzie-Rudolfstadcie. Z ogólnej liczby 16 posłów, 9 mandatów zdobyli socjaliści, przez co zapewnili sobie większość.

Paryż, 8 czerwca. (wł.) Prezes Poincare przedłożył komisji parlamentarnej projekt nowej ustawy wyborczej, określającej ilość posłów nie w stosunku do wyborców, lecz do całej ludności danego okręgu. Ordynacja taka zapewni stałą większość stronnictwu radykalnemu.

Hanower, 8 czerwca. (wł.) Wczoraj wieczorem wykołcił się tramwaj elektryczny, przepełniony dziećmi, wracającymi z wycieczki. 50 dzieci zostało ciężko rannych, z nich kilkoro już nie żyje.

Londyn, 8 czerwca. (wł.) Rząd wysłał terminowe depesze do pracodawców, wzywające ich na konferencję, która ma się odbyć dziś, a nie w poniedziałek, jak pierwotnie proponowano. Zmiana ta zaszła z powodu stanowczego oświadczenia robotników, że ogłoszą strajk powszechny, jeśli do dziś nie otrzymają ostatecznej odpowiedzi. Większość pracodawców oświadczyła, że obstaje przy poniedziałkowym terminie.

Z WARSZAWY.

* Nowy wzajemny kredyt.

Związek kupców m. Warszawy postanowił wystąpić o koncesję na instytucję wzajemnego kredytu podług ustawy normalnej, z uwzględnieniem jedynie operacji dyskonta rachunków otwartych. Zapewniony jest udział kilku poważniejszych finansistów w charakterze założycieli nowej instytucji.

ODEON

Sobota, niedziela i poniedziałek

Niebywała sensacja!

„Tajemnice Paryża“.

Dramat w 5-iu aktach według romansu Eugenia Sue.

„Uratowany przez spódnice“.

Komedia w wykonaniu

Maksa Lindnera.

1885

SZWALNIA

przy **„KOLE PANIEN“**

ul. Przejazd 12, m. 12

1908

przyjmowanie uczniów na rok 1912/13 odbywa się w środy i piątki od g. 5½—7½ wiecz. **ZARZĄD.**

2 duże sale

1 mniejsza z elektrycznym połączeniem, stosowne na maszyny; stolarnię, ślusarnię, tkalnię, dla związku, towarzystwa lub też na szkołę; przytem różne mieszkania, stajnie i szopy od 1 lipca 1912 roku, do wynajęcia, u gospodarza tegoż domu, ul. Zarzeńska nr. 65, we wtorki, czwartki i soboty od g. 4-6 po poł. 2088

HELENÓW

1895

Jutro, dnia 9 czerwca

Koncert Poranny

Początek o godz. 7-ej rano.

Wejście 15 i 5 kop.

Koncert Poobiedni

Początek o godz. 4-ej po poł.

Wejście 25 i 10 kop.

W razie niepogody, koncert odbędzie się w sali.

DROBNE OGŁOSZENIA.

AIAIAI Kaucyonowane biuro nauczycielskie Adamałowiczowej ul. Piotrkowska 103, poleca: nauczycieli, studentów, nauczycielki różnych narodowości, francuzki, niemki zagraniczne, dany do towarzystwa, freblanki, bony z szyciem, bufetowe, pielęgniarki, gospodynie z doskonałymi świadectwami, 1641-16ws-9

AIAIAIAI Lekcje języka francuskiego udzielam w szkołach oraz prywatnie. Świadectwo rządowe domowej nauczycielki, oraz patent z ukończenia kursów literatury w Paryżu. Praktyka kilkoletnia. Zastępstwo można od 8-ej do 10-jej wieczorem. Tel. 15-72, Zielona 6, Spółka Gorzelnicza. 3325-9s-6

AIAI Meble rozprzdam jaknajtaniej byle zaraz: garnitur salonowy, tremo, słupy, ekran, tualete, otomane, kredens, stół, krzesła, szafy, łóżka, materace, bielizniarkę z lustrem, umywalnię, biurko z fotelami, zegar, lampy, oraz gramofon i maszynę. Ul. Piotrkowska 192 m. 5. 4854-1

A Meble sprzedam bardzo tanio zaraz, wyjeżdżając: kredens, stół, krzesła, łóżka z materacami, umywalnię, bielizniarkę, szafy, otomane, tualete, meble salonowe, lustra, dywany i różne drobiazgi. Długa 31 m. 15. 4853-1

A Meble z czterech pokoiów wyprzedam zaraz bardzo tanio wyjeżdżając. Zawadzka 46 miesz. 1. 4487-10-0

A Meble z kilku pokoiów rozprzdam tanio, maszynę Singera. Konstanyńska 45-11. 4818-4-1

B W Tuszymie w najlepszym punkcie sprzedam plac dwu frontowy 4510 metrów kwadratowych, ogrodu 950 metrów kwadratowych, dom o 4 dużych mieszaniach z zabudowaniem gospodarczym. Wiadomość: Łódź, Zakątna № 87, stróż wskaże. 4809-1

Bajecznie tanio sprzedajemy piękne alpagowe marynarki i peleryny. Piotrkowska 123-13 4826-36w-1

C Rower firmy Sierpińskiego, sprzedam tanio. Zakątna 87, stróż wskaże. 4808-1

C Chłopiec posługacz, piszący, do 16 lat, potrzebny. Senatorska № 25 (podwórce kantor). 4820-1

C Chłopiec z 3-letnim wykształceniem i świadectwem, poszukuje zajęcia. Oferty: Rozwój, pod „Chłopiec”. 4858-1

Do sprzedania sklep towarów kolonialnych. Ul. Zgierska 73. 4729-5-5

Do sprzedania filia piekarska z całym urządzeniem. Wiadomość: Fabryczna № 7 w piekarni. 4717-5-2

Do sprzedania pralnia z powodu wyjazdu. Staro-Zarzeńska 27. 4782-5-2

Do wynajęcia 3 i 1 pokój z kuchnią i wygodami. Radwańska Nr. 55. 4786-12-2

Do wynajęcia różne mieszkania Sosnowa № 16. Wiadomość u stróża. 4708-5-2

Do sprzedania sklep spożywczy z powodu wyjazdu, Radogoszcz Jasna 2. 4453-3ss-5

Do sprzedania albo do wynajęcia posesya fabryczna z połączeniem elektrycznym. Ulica Wólczajska 210. 5552-6s-6

Do sprzedania kuchenne urządzenia, salony dębowe w stolarni W. Tamowskiego, Skwerowa № 7. 4726-4sws-2

Dom murowany do sprzedania do 4-ch mieszkańiach na Chałtach, Szosa Pabianicka, niedaleko cmentarza u Jana Steilzyńskiego № 21. 4717-5ss-2

Dom murowany o 3-ch mieszkańiach sprzedam za 1800 rub. Koziny, Włodzimierska 53. 4718-3sc-2

Do wynajęcia pokoje pojedyncze i pokoje z kuchniami, Średnia № 76, wiadomość u stróża. 4538-3ss-3

Dom nowy o 4-ch mieszkańiach, z placem do budowania, zaraz do sprzedania. Radogoszcz, Złota 30. 4839-1

Do odstąpienia od 1 lipca pokój duży kawalerski o 2 oknach (zlew, wodociąg). Piotrkowska nr. 229 u stróża. 4852-1

Do wynajęcia od 1 lipca z pokojem z kuchnią, z wygodami. Ul. Juliusza 13. 4856-6s-1

Dwa magle do sprzedania w do- brym punkcie. Rzgowska № 1. 4770-2-2

Do sprzedania dwie szafy dębowe nowe i kredens; przyjmuje obstarunki i reparacje, stolarz, Smugowa 23. 4837-2-1

Filia piekarska do sprzedania. Mickiewicza 26, Chojny. 4815-2-1

Filia piekarska, dobrze prosperująca, zaraz do sprzedania. Zielona 59. 489-2-1

Fortepian niedrogo do sprzedania, od g. 11-jej. Średnia 53 miesz. 8. 4716-3-3

Gramofony, płyty, po bardzo niskich cenach, także przyjmuje reparacje. Długa 64. 4867-3-1

Krawcowa zdolna poszukuje prywatnego szycia. Przejazd 32 m. 5. Krawcowa. 4822-1

Kupię tanio komplet kregli ogrodowych, używanych. Oferty: Długie, przez Kuluszki, Musiał. 4825-3-1

Lodownie, wózki, łóżka na letniska, Na raty: Chodkowska i Lenk, Mikołajewska № 25. 4755-2s-2

Ladne mieszkania: 1, 2, 3, 4 z kuchnią, z wszelką wygodą, sklep od lipca, pokój kuchenny zaraz do wynajęcia. Andrzejka № 58. 4811-2w-1

Mieszkania różne do wynajęcia niedrogo. Ul. Żelazna № 7, dowiedzieć się u p. Lwa. Rokicińska 28. 4772-1

Magle do sprzedania. Ul. Promyka 16, (na Kozinach). 4845-1

Maszyny Singera bębnekowe sprzedam tanio. Aleksandryjska 2. 4847-4s-1

Mieszkanie do wynajęcia, 2 pokoje z kuchnią elegancko urządzone. Radogoszcz, Brajera № 3. 4749-3-3

Mamka po kilkomiesięcznym dziecku potrzebna. Targowa № 47, szkoła. 4733-3-3

Maszyna bębnekowa i pierścieniowa i za 10 rubl. sprzedam. Ul. Złota 3 m. 47. 4830-6s-1

Magię do sprzedania. Ul. Solna 12. 4691-3cs-5

Nauczyciel z kilkoletnią praktyką poszukuje korepetycyi. Może wyjechać. Oferty w „Rozwoju” dla „Nauczyciel”. 4570-s1

Od 1 lipca r. b. do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią, jeden pokój z kuchnią i różne pojedyncze pokoje. Wólczajska 224. 6760-2-2

Otomana mokiętowa do sprzedania. Zachodnia nr. 39-14. 4865-3s-1

Ogród zdatny na piwiarnię lub mleczarnię z wynajęciem zaraz. Wiadomość: Piotrkowska № 97, cukiernia Ulrichsa. 4671-3ss-5

Osoba inteligentna przyjmie posadę do towarzystwa, zajęcia się domem, dziećmi, pielęgnowaniu chorych w miejscu lub na wyjazd. Widzewska 109-16. 4569-3ss-3

Potrzebny krawiec do pralni chemicznej. Milsza 26. 4804-2-1

Przyjmę kilku panów na mieszkanie, wydaję obiady i kolacje. Piotrkowska 257 m. 11. 4824-3-1

Pies syberyjski, młody, do sprzedania. Piotrkowska 257 m. 11. 4825-3-1

Potrzebna panienka do szycia zaraz. Ul. Zarzeńska № 36 m. 17. 4805-3-1

Potrzebny uczeń. Piotrkowska Nr. 95, do fotografii. 4817-3-1

Potrzebny inteligentny wspólnik do dobrego interesu, mający rubl. 200, pieniądze zapewnione Oferty w Adm. „Rozwoju” pod „Wspólnik”. 4814-2-1

Pralnia do sprzedania. Wiadomość: Pasaż-Szulca № 20. 4774-3s-1

Przyjmę panię przyzwoitą na mieszkanie. Zielona 26 m. 3. 4810-3-1

Potrzebna prasowaczka na koszułę. Pralnia, ul. Kamienna Nr. 2. 4807-3-1

Przyjezdny, obeznany z robotą golarską i felczerską, poszukuje zajęcia. Łaskawe oferty proszę składać: ul. Kielbacha 20, L. Przybylski. 4820-1

Potrzebni chłopcy do terminu do ślusarni, oraz czeladnicy na gięte i budowlane roboty, ul. Łąkowa 22. 4833-3-1

Pierwszorządne Kaucyonowane Biuro Nauczycielskie Karpińskiej w Warszawie, Moniuszki 7 telef. 120-82, poleca: nauczycieli, nauczycielki, bony, freblanki, wychowawczyń. Sprzedaż angielski, francuzki, niemki. 3833d

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia, osobne wejście. Wólczajska 109-16. 4759-2s-2

Potrzebni stolarze i ślusarze do zakładania żaluz. Nawrot 82. 4751-2a-2

Pokój umeblowany, front i lepiętro, z obsługą, do wynajęcia. Wiadomość: Główna № 9 u stróża. 4684-5pts-5

Papuga zielona uciekła d. 6-go b. m. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za nagrodą. Wólczajska Nr. 111, w sklepie u gospodarza. 4796-3-2

Potrzebni stolarze meblowi. Ul. Wólczajska 63. 4787-2-2

Potrzebne 2 prasowaczki zaraz. Pralnia, Zawadzka № 15. 4722-3-5

Piesek biały, żółte łaty, zaginął, proszę odprowadzić: Szkolna № 19, nieprawy właściciel pociągnięty zostanie do odpowiedzialności: także trzy nowe szylidy dla piwiarni do sprzedania. 4727-3-3

Potrzebna młoda, inteligentna gospodyni do kawalera. Wiadomość: Rzgowska 51. Apteka. 4760-3-2

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia dla jednej lub dwóch pań, przy wdowie. Przejazd 32 miesz. 3. 4625-3ss-3

Potrzebne wprawne szwaczki do szycia fartuchów. Józef Eger. Piotrkowska 174 w podwórzu. 4793-3-2

Potrzebne 2 prasowaczki. Ulica Dzielna 22. 4793-2-2

Pokój umeblowany z usługą do wynajęcia od 1-go lipca w cenie 25 rb. Piotrkowska nr. 132 miesz. 3. 4643-3s-2

Potrzebna na stałe prasowaczka i chemiczarka. Piotrkowska 17, „Józefina”. 4800-3-2

Przybiłak się pies duży, uszy obcięte. Odebrać można, ulica Piotrkowska 255-4. 4848-2-1

Potrzebny chłopiec do tapicera Główna 11. 4846-2-1

Potrzebna sklepowa do pralni. Wólczajska 49. 4855-2-1

Potrzebna prasowaczka na koszułę i drobiazgi. Wólczajska 91. 4862-3-1

Potrzebny stolarski czeladnik na meble. Nawrot 45. 4857-1

Potrzebna zdolna prasowaczka na koszule, na stałe. Ul. Radwańska 9. 4858-1

Potrzebni chłopcy do ślusarni. Pańska 11. 4859-1

Potrzebne zdolne sklepowe do pralni chemicznej z kaucją. Piotrkowska 111; od 12 do 1. 4868-3-1

Późne mieszkania do wynajęcia niedrogo. Ul. Wilcza 22, dowiedzieć się u p. Lwa. Rokicińska № 28. 4771-3s-1

Power mało używany, marki Ormonde, sprzedam. Piotrkowska 111, pralnia. 4869-2*-1

Szałę, dwa łóżka, bielizniarkę, sprzedam tanio. Słowiańska Nr. 8 m. 1. 4850-1

Sklep kolonialno-spożywczy-dystrybucyjny do sprzedania od 1 lipca, bardzo dobrze prosperujący, s p r a w d z i ć można przed kupnem. Ul. Karola nr. 26. 4851-1

Sklep spożywczy do sprzedania. Fabryczna 9. 4845-1

Słolowy pokój, dębowy kolor, na żądanie, do sprzedania. Zachodnia 39-14. 4864-3-1

Sprzedam budkę z węglem w do- brym punkcie. Ul. Zielona 11, Bałuty. 4860-1

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu zabezpiecz. Andrzejka 49. 4806-6*-1

Sklep spożywczy do sprzedania Wiadomość: Nowe Chojny ul. Orta 5. 4812-2-1

Sklepowe urządzenie do sprzedania zaraz. Brzeska nr. 13. 4815-1

Student uniwersytetu poszukuje lekcji lub kondycji. Matematyka, łacina, języki. Targowa 52, m. 9, Jastrzębski. 4836-2-1

Sklep i różne mieszkania do wynajęcia od 1-go lipca. Wólczajska 140. 4835-3cs-1

Sklep spożywczy sprzedam z powodu choroby. Wólczajska, z nielniarnią, dom Kowalczyka. 4744-3sc-2

Sklep, pokój z kuchnią i 2 pokoje z kuchnią do wynajęcia. Główna 53. 4775-3-2

Sublokator może dostać mieszkanie. Zachodnia 24 m. 21. 4734-3-3

Sklep do sprzedania z powodu wyjazdu. Ul. Przejazd nr. 24. 4799-3-2

Urządzenie sklepowe sprzedam. Wólczajska 136 m. 53, Henryk Krygier, po 6 wieczorem. 4844-3pc-1

Uczeńnica piątej klasy poszukuje kondycji. Wiadomość: Nawrot 44 m. 4. 4832-2-1

Z powodu choroby do sprzedania niedrogo sklep rzeźniczy, ranciszkańska 53. 4831-3-1

Zaraz do odstąpienia sklep mleczarnia w dobrym punkcie, z wyrobioną klientelą, egzystujący w tem miejscu sześć lat. Piotrkowska 245. 4770-3ss-1

Złoty sztuczne, stare złoto, platynę kupuję, placę 15 k. za zag. Bałuty, Zawadzka 15-6, Żelazki. 4849-1

Z powodu braku miejsca wynajmę pianino prawie nowe, do prywatnego domu lub kinematografu. Cegielińska № 130, Burchart. 4732-2s-2

Z magle do sprzedania. Cegielińska 46. 4821-1

Z pokoje z kuchnią, z wygodami, na parterze, od 1-go lipca do wynajęcia. Konstanyńska № 95. 4672-3ss-5

Z magle do sprzedania z powodu wyjazdu. Nowo-Zarzeńska Nr. 7. 4840-1

Z magle do sprzedania z powodu choroby. Benedykta nr. 32. 4790-2-2

Z tysiące rubli potrzebuję, na pierwszy numer hypoteki na 8%, na spłatę tyłuż, Oferty pod „8 proc.” w Rozwoju. 4863-3-1

Z 6-7 tys. potrzebuję na 1 nr. hypoteki. Wisznera nr. 1. 4866-3-1

Z 25 rubli danu za wyrobienie posady konduktora na kolei elektrycznej-podjazdowej, inkasenta lub woźnego, na żądanie mogę złożyć kaucją. Oferty: pod „Kaucya”. 4792-2-2

Zagubione dokumenty.

Anastazya Zawisz zgubiła paszport, wydany z gm. Rudniki, pow. Wieluńskiego. 4781-3-2

Alfons Fogiel zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Freinberga. 4841-1

Antoni Konrad Domagalski zagubił paszport wydany z miasta Częstochowy. 4842-3-1

Antoni Wanasz zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Heblera. 4834-1

Frydych Berndt zagubił kwit od paszportu, wydany z fabryki Otto Szarka. 4725-3-3

Helena Pocholczyk zagubiła paszport, wydany z gm. Plecka Dąbrowa, wieś Garbów, powiat kutnowski. 4731-3-5

Helena Promińska zagubiła paszport wydany z magistratu m. Łodzi. 4816-3-1

Józef Ślabik zagubił paszport, wydany przez komisarza XIII cyrkułu warsz. komisji 1912 r. 4728-3-3

Kostecka Katarzyna zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Allart, Rousseau & Co. 4742-3-5

Leopold Gapiński zagubił kwit od paszportu, wydany z fabryki F. W. Sehellera. 4761-3-2

Michał Frajer zagubił paszport, wydany z gm. Majeczewice, pow. sieradzkiego. 4794-3-2

Marczak Maryanna zagubiła paszport, wydany z gminy Regny, pow. rawskiego, gubernii piotrkowskiej. 4737-3-3

Skradzono książeczkę legitymacyjną Feliksowi Tomaszewskiemu wydaną z m. Łodzi. 4724-3-3

Tomasz Sobczak zagubił paszport, wydany z gm. Witunia, pow. Łęczyckiego, gub. Kaliskiej. 4720-3-3

Zaginęła książeczka legitymacyjna, na imię Leona Fecnera, wydany z magistratu. 4740-3-3

Zaginął paszport wydany z gm. Wólczajska, pow. Łaskiego, na imię Szymona Kowalskiego. 4598-3-2

Zaginęła karta od paszportu na imię Anny Nowak wydana z fabryki Szaj Rosenblata. 4803-1

Przyjmuję nadrabianie ponczoski.
MIKOŁAJEWSKA 59 m. 29
2-gie piętro.

CASINO **BEZMYŚLNOŚĆ CZY MIŁOŚĆ**
 Dramat w 3-ach aktach, w wykonaniu artystów Komedyi Francuskiej w Paryżu.
Jak przyjemnie być ojcem
 Komedia w wykonaniu Amerykańskich artystów.
 Od dziś do poniedziałku 8. 10-go czerwca włącznie.
 Młody Innowi: **TYGODNIK ILUSTROWANY.** Wypadki ostatnich dni.
 Orkiestra koncertowa. 2100 Orkiestra koncertowa.

№ 91 **Wielki wyśrodek** **Wszystkich towarów!!**
 Korzystna okazja taniego kupna niezbędnych rzeczy
Uwaga!! **L. BAUMGARTEN** **Piotrkowska № 91.**
№ 91 **Wielka wyprzedaż**
 w magazynie wyrobów gumowych
 Obuwie skórkowe i płócienne pierwszorzędnych fabryk, sandały, skorochody, pantofle tenisowe, artykuły podróżne wszelkie wyroby gumowe, cerata, linoleum, angielskie palta nieprzemakalne i peleryny, bielizna impregnowana, piłki, zabawki, najlepsze gumki dermatynowe i t. p.
Ceny znacznie niższe!!!
Towar wyborowy!!!
Uwaga! L. BAUMGARTEN
Piotrkowska № 91.
 N. B. Obejrzenie towaru nie obowiązuje do kupna.

Sklep
 galanterijny z krawiecczyną w dobrym punkcie jest do sprzedania wartości do 1,500 rb. Wiadomość: ul. Rokicińska Nr. 61. 2026

Przysposabiam do szkół rządowych, prywatnych, na świadectwa nauczycielskie, aptekarskie, uczniów, wolnowstępujących do wojska, i in. korepetycja, poprawki wszelkich przedmiotów. Przejazd № 12, mieszk. 11. 1914

ZAGUBIONO
 dwa weksle, podpisane przez Jana Witusia. Jeden blanco na 50 rb., drugi podpisany na 35 rb. Zastrzeżę się przed nabyciem, gdyż są nieważne. Znalazcę uprasza się o zwrot, Zawadzka nr. 2 m. 15. 2036

Do wynajęcia
 od 1 lipca sklep z mieszkaniem duże piwnice i 5 pokoje z wszelkimi wygodami (elektryczne oświetlenie) Piotrkowska 200. 209

Wyprzedaż poszronowa


Dając każdemu możliwość
 robić próbę z naszym obuwiem zniżyliśmy ceny, niżej ceny kosztu. 1901

Męskie obuwie teraz 4.90
Damskie „ 4.00
Schmichel i Rosner.
Piotrkowska 100.

Dr. med. Leyberg
 Oh. skóry, weneryczne i moczopł. Godziny przyjęć: 10—1 i 5—8. Dla pań 4-5 poczekalnia oddzielna. W niedzielę od 8—1-ej.
Krótka 5, telef. 26-50. 1887

Towarzystwo cyklistów „UNION” Oddział w Łodzi. Helenów. Plac sportowy. Osobne wejście. Helenów.
 W niedzielę dnia 9-go czerwca 1912 roku o godzinie 3-ej i pół po południu

Wielkie Międzynarodowe dystansowe WYŚCIGI
 za dużymi motorami. 3 biegi po 20, 30 i 40 klm.
 biegi sprynterów i bieg pocztowy piecharów.
 W biegach dystansowych startują:
 wszechwiatowy mistrz **Arens Kjeldson** — Dania.
Thomas — Wrocław. **Beck** — Łódź.
 Ceny miejsc jak zwykle.
 Każdy bilet daje prawo wolnego wstępu do Helenowa.
Komisya sportowa.

Sprzedam gospodarke składającą się z 21 morgi ziemi odpowiedniej i łąką koło domu, ogród owocowy, budynki są odpowiednie, w tem 3 morgi lasu. 4 mile od Łodzi. gub. piotrkowska, gm. Grabice, wieś Zorunie, Mateusz Kociolek. Bliższa wiadomość w Łodzi, ul. Przędzalniana № 90 d. 38, F. K. Akuszerka. 2084

Zgubiono
 order św. Stanisława i dwa srebrne medale. Znalazca dostanie nagrodę. Pasaż Szulca 36, m. 8. 2086

Kupię w Łodzi **DOM** wartości od 30 do 50 tysięcy rubli. Łaskawe oferty z podaniem ceny, warunków kupna i dochodów proszę składać w centralnem biurze ogłoszeń L. i E. Metz i S-ka pod „Dom”, bez pośrednictwa. 1897

Sprzedaje się **majątek**
 ziemski 25 1/2 wł. z ładnym domem, wodą, młodym lasem, dobrze zagospodarowany niedaleko Łodzi—przy szosie. Poczta Tuszyn, poste restante, dla „N. K. D.”. 2090

Zaginęła ćwiartka losu Warszawskiej loteryi klasycznej, za № 5541 lit. w. Ostrzeżę się przed nabyciem takowej, gdyż będzie nieważny. Znalazcę uprasza się o zwrot W. Bogdańskiemu, Zgierska 49, za wynagrodzeniem. 2102

ZAPISY NA LETNIE WYKŁADY

języków nowożytnych
za zniżoną opłatą
przyjmuje jutro od g. 10-ej rano, do 10-ej wiecz.
Kancelarya Kursów Języków Nowożytnych Dr. Kummera
Piotrkowska 79. 1849

Z powodu wyjazdu z Łodzi jest do sprzedania bardzo tanio kompletne

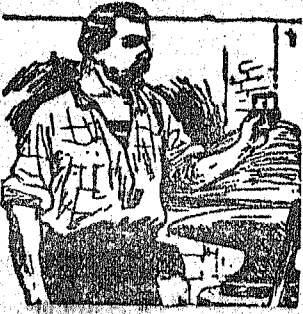
urządzenie sypialnego pokoju

całkowicie lub oddzielnie, również bardzo mało używane nowe lampy elektryczne. Obejrzeć można codziennie od 3 do 7 po poł. Dzielna 47 m. 33. 2038

Szcześliwy kowal.

„P. Guyot, jestem z powołania kowalem; często budziłem się ze snu, uczuwając ciężar na piersiach. Chwytało mnie to zwykle w nocy, następnie rano przy przebudzeniu się, szczególnie zaś w razie niepogody i mgły. Niekiedy ucisk bywał tak silny, że odychałem z trudnością.

Jednocześnie cierpiałem na kaszel chroniczny, którego paroksyzmy trwały zawsze od 20—25 minut. Codziennie przed udaniem się do pracy wypijałem filiżankę mleka dobrze ocukrzonego lub czarnej kawy. Stopniowo zacząłem chudnąć; twarz moja stawała się żółta. Wypróbowałem wiele środków, lecz żadne ziółka ani plastry nie były w możności wyleczyć mnie. Nikt nie mógł przynieść mi pomocy.



TAILORD.

Pewnego razu usłyszałem o wypadkach wyleczenia za pomocą pańskich dziegciowych kapsulek Guyot i uległszy namowom żony mojej, postanowiłem spróbować tych kapsulek. „Nie ryzykujemy wszak wielkiej sumy, perswadowała mi żona, „a przecież każdy wie, że dziegieć jest najlepszym środkiem w przypadkach chorób organów oddechowych i nigdy nie może zaszkodzić“ — Zażyłem jeden flakon i stosując się do przepisu Pańskiego, przyjmowałem po 2—3 kapsulek przy każdym jedzeniu. Już po zażyciu tego pierwszego flakonu stan mego zdrowia poprawił się, nie

odczuwałem ciężaru na piersiach i sypiałem snem nieprzerwanym. To też zachęcony tym rezultatem, kontynuowałem kurację kapsułkami pańskimi, w przeciągu trzech miesięcy, bez przerwy i obecnie z radością mogę Panu donieść, że pozbyłem się kaszlu zupełnie; nie kaszlę nawet podczas niepogody i nie odczuwam żadnego ciężaru na piersiach. Jestem kompletnie wyleczony.

Zechciej Szan. Pan przyjąć moje podziękowania i podziękowanie. Nam nadzieje, że wszyscy ci, którzy są często wystawiani na gorąco i na zimno, zaczną zażywać kapsułki dziegciowe Guyot'a, które ja nazywam „dobroczynnymi“ ze względu na ujęcie, jaką mi przyniosły, pozwalając pracować dalej. Podpis: Tailrod, 33, ul. de Berne, Paryż, 14 kwietnia 1896 roku“

Zażywanie kapsulek dziegciowych Guyota po 2—3 po każdym jedzeniu, wystarcza do wyleczenia w krótkim czasie najoporniejszego kataru i najbardziej zadawnionego bronchitu. Zdarzały się nawet wypadki uleczenia zdeklarowanej gruźlicy, dziegieć bowiem wstrzymuje rozkład płuc przez tuberkuly, zabijając szkodliwe mikroby, stanowiące przyczynę tego rozkładu. Jest to bardzo proste i wytłumaczone. Najłżejszy katar, o ile będzie zaniedbany, może przejść w bronchitis.

Dlatego też najlepiej walczyć z chorobą w samym jej zarodku, zażywając kapsułki Guyota, zawierające dziegieć, otrzymywany ze specjalnego gatunku sosny norweskiej, która rośnie w Norwegii. Kapsułki te przygotowują się podług przepisu samego wynalazcy Guyota, czem tłumaczy się ta okoliczność, że tylko te kapsułki są skuteczne, wszelkie zaś podrabiania są bezwartościowe. Kapsułki Guyota są okrągłe, wielkości grochu, dają się łykać z łatwością z odrobiną wody. Są do nabycia we wszystkich lepszych aptekach. Zachwalany w sprzedaży ten lub inny produkt, zamiast prawdziwych kapsulek dziegciowych Guyota, należy we własnym interesie odrzucać.

Żądajcie stanowczo, aby wam dane prawdziwe kapsułki Guyota. Aby uchronić się od wszelkich pomyłek, prosimy zwracać uwagę na etykietę na flaconie. Na prawdziwych kapsułkach Guyota znajduje się napis wynalazcy Guyot grubym i tłustym piśmem oraz podpis tegoż w trzech kolorach: fioletowy, zielony i różowy na ukos etykiety, również adres laboratorium: Dom Handlowy L. Frère 19, rue Jacob, Paryż.

Prócz tego należy pamiętać, że prawdziwe kapsułki Guyota nie są czarne, przeciwnie zaś nadzwyczaj białe i na każdej kapsułce odtworzony podpis „GUYOT“. Cena kapsulek Guyot 1 rb. 25 kop. za flakon.

Kuracja kapsułkami Guyot wynosi mniej, niż 10 kopiejek dziennie, a wyzdrowienie zapewnione.

F. S. Osoby, które nie mogłyby połykać kapsulek, mogą je zastąpić Smołą Guyota w stanie płynnym, biorąc to lekarstwo w szklance wody, lub innego płynu do picia, którego wleją zawartość jednej łyżeczki od kawy; skutek zbawienny tego środka będzie ten sam jak zażywanie kapsulek i uzdrowienie nastąpi niezawodnie.

Cena płynnego dziegciu GUYOT 1 rb. 10 k. za flakon.
Sprzedaż w składzie; Dom Handlowy L. Frère, № 19, ulica Jacob, w Paryżu i we wszystkich lepszych aptekach całego świata.
Do nabycia w większych aptekach i składach aptecznych. 3411

Potrzebny kapitalista.

Handlowiec z kapitałem od 6 tysięcy do 10. Widzewska № 129, m. 11, od 5 do 7. wiecz. 2054

Zaginęło

świadczenie zaliczeniowe № 510 z przesyłki Łódź - Karolew, Charków, № 5362. Nieważne. 2076 Fr. WIZNOR.

Zaginęły cztery ćwiartki losów Warszawskiej loteryi klasycznej do ciągnięcia V klasy, za № № 10773 lit. g; 02801 lit. g; 17695 lit. g; 22552 lit. w. Ostrzeżenie przed nabyciem takowych, gdyż będą nieważne. Znalazcę uprasza się o zwrot Rudolfowi Benke. Targowa 52, m. 27, za wynagrodzeniem. 2074

Frontowe mieszkanie

3 lub 4 pokoje z kuchnią, wygodami i elektrycznością; strona słoneczna, od 1-go lipca do wynajęcia. Tamże jeden pokój z kuchnią. Widzewska № 145. Wiadomość u stróża. 2052

Zdolni stolarze

mogą się zaraz zgłosić, Mikołajewska № 78. 2070

„OLSZYNKA“ Piasek do sprzedania

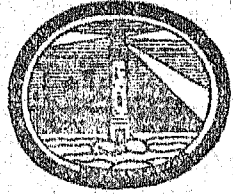
przy Zgierskiej szosie. Od ostatniego przystanku przed remizą tramwajową 3 minuty drogi. Wiadomość w Łodzi. Skwerowa Nr. 10, m. 5; od godz. 1—2 1/2, i od 6—7 1/2. 1814

Zdolny KOWAL

który obeznany jest z wyrobem części maszynowych, może się zgłosić wraz z pomocnikiem. Mikołajewska № 78. 2068

Mydło Nafciane

z marką fabryczną



„LATARNIA MORSKA“

W każdym praktycznym domu Niezbędne!

do gotowania bielizny, alepszone i uznane obecnie jako najlepsze

Tylko powyższej marki!!!
EDMUND ROGDAŃSKI ŁÓDŹ,
Dzielna № 30, telefon 11-26

dawniej: 1111
HORDLICZKA I STAMIROWSKI.

Proszę żądać wszędzie!

Lekarz-Dentysta

Janina Tomaszewska

przyjmować będzie od poł. lipca
Rozwadowska № 6a.
I-e piętro. 1958



Żądajcie

wyraźnie

buljon MAGGI^o w kostkach



I we własnym interesie zwracajcie uwagę na to, aby każda kostka ehoik nazwy MAGGI była zaopatrzona w markę ochronną „krzyż gwiazda“. Tyko wtedy ma się gwarancję zawsze jednakowo wyśmienitej dobroci.

Nie przyjmujcie kostek, które są sprzedawane jako MAGGI^o, ohooby nawet z podobną nazwą, gdyż to nie są wyrobem MAGGI^o.

Buljon MAGGI^o w kostkach po 4 Kop. jest wszędzie do nabycia.

POLOWANIE.

W dobrach Ner przy szosie, na 16 wiorście od Łęczycy nad rzeką Ner, chcę wypuścić w dzierżawę polowanie na przestrzeni 40 włók; w tem lasu włók 15, gdzie znajdują się sarny, przechodnie dziki, mnóstwo cietrzewi, bażantów, a także i dzikie kaczki. Wiadomość na miejscu. 2080

Sprzedam zaraz po cenie przystępnej
FOLWAROZEK

pod Aleksandrowem Łęczyckiem, składający się z 31 morgów. Ziemia dobra, budynki zupełnie dobre, przy domu ładny ogród owocowy i stawik, kościół, kancelarya i szkoła w miejscu, również bardzo przyzwoite są trzy pokoje na istniejącym mieszkaniu. Szczegóły dowiedzieć się w miejscu. Adres: Nikodem Franzus w Bełdowie, poczta Aleksandrów-Łęczycki. 2082

SANATORYUM dla DZIECI dr-a med. Helwiga „Hubertusburg“ Kurort Cynowitz nad morzem Bałtykiem

Systematyczna wzmacniająca kuracja klimatem morskim pod kierunkiem w specjalisty doktora. Prospekty bezpłatnie ona pierwsze żądanie wysyła: Rosyjskie Biuro informacyjne E. Murawkina, Berlin, Frydriehstrasse 135A, albo dr. med. Helwigs, Privathinderheim, „Hubertusburg“, Ostseebad Cynowitz.

Magazyn galanteryjny

A. SPODENKIEWICZA

Konstantynowska № 26

rozpoczyna od wtorku 11 czerwca

Tani Tydzień!

Podczas „Taniego tygodnia“, wszelkie towary sprzedawane będą ze znacznym ustępstwem.

1893

CENTRALNA KLINIKA chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi, ul. Piotrkowska. № 86, tel. 14-70.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. KONSULTACYA BEZPŁATNIE. WYRWANIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB 65 KOP. PRZERÓBKA I REPARACYE ZĘBÓW 50 KOP. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. Przyjmują tylko skończeni lekarze-dentyści.

INSTYTUT

Roentgenologiczny i Światłolecznicy D-ra A. GROGLIKA

Zachodnia № 68, przy Zielonej, 185

Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych.

Leczenie promieniami Roentgena, światłem kwarcowym (lampą Kromayera) i prądami o wysokiej częstotliwości (d'Arsonvalizacja). Elektroliza (usuwanie włosów szpecących).

Badanie krwi na syfilis.

Godziny przyjęcia: Sł-11¹/₂ rano i 6-8 wiecz. Panie 5-6 w. Niedziele i święta: 9-12 rano

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.

Ogólnie znana lecznica zębów lekarza d-ty H. Pruss.

1393

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu.

Specjalne laboratorium techniczne: do wprawiania sztucznych zębów

Plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty.

Reparacje sztucznych zębów

NA POCZEKANIU. Uwaga! Ceny bardzo niskie. Uwaga!

Dr. E. Sonnenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne
Cegielniana 14
1481

Dr. Wacław Bernard

CHOROBY WENERYCZNE,
SKÓRY, DRÓG MOCZOWYCH
Benedykta № 9.
1483

Dr. M. PAPIERNY

AKUSZER I SPECYALISTA
CHOROBY KOBIECYCH.
ul. Południowa Nr. 23
Telefon 16-85.
Przyjmuje do 11 rano i od 4¹/₂
do 6¹/₂, po poł. 8351

Dr. I. Silberstrom

Przeprowadził się na ul. Zawadzka
№ 13. Choroby skóry,
włosów i weneryczne. Przyjmuje
od 11¹/₂-2¹/₂, p. p. i od 5¹/₂-8¹/₂ w.
Pon. 4¹/₂-5¹/₂, po poł. W niedz.
do 3-ej po poł. 712rd.

Dr. med. W. Kotzin

Ulica PIOTRKOWSKA 71
Choroby serca i płuc,
przyjmuje od godz. 10-11 rano
i od 4-6 pp. 2763r
na telefon 31.19.

Dr. Fr. Łukasiewicz

Stara-Zarzewska № 36,
róg Soanowej.
Choroby żołądka i kiszki,
wewnętrzne i dziecięce.
Przyjmuje do g. 11 rano i od
9-ej do 6-ej po poł. 2209r

Dr. A. S. Tenenbaum

Chor. wewnętrzne i dzieci.
(Choroby żołądka i kiszki).
Wschodnia № 49. 42
przyjm. od 8-9 r. 15-7p p.

Dr. Skalski

Akuszerya choroby kobiece i wewnątrzne. Przyjmuje od 3-5 po poł. ul. Rokocińska 47, telefon 18-19. 2294

Dr. H. Rueger

Mawrot № 1.
Choroby wewnętrzne.
Przyjm. p. poł. 4-6 3028

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych
Gabinet Roentgenowski i światłolecznicy. Krótka 4 tel. 13 48.
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.
Przyjmuje od 8-2 i od 5-9 w.
Dla pań osobna poczekalnia. 4262

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

Dr. Stanisław Piokowski
PIOTRKOWSKA № 115
Przyjm. od 9-10 rano i od 5-8
wiecz. kobiety od 4-5. 1331-7

Dr. W. Dutkiewicz

Specjalność: choroby skórne weneryczne 8¹/₂-10¹/₂, rano i od 4-7¹/₂ w. W niedziele od 9-12 rano. Zielona 19. 547r.

Dr. H. Sadkowski

Piotrkowska 120.
Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszki).
Codziennie od 8-10 rano i od 5 do 7 po poł. Telef 23-10. 259

Dr. med. Wincenty ŁUKASZEWICZ

b. kliniczny dr. w Petersburgu zamieszkał w Łodzi. 1784
Zawadzka № 10.
Chor. wewnętrzne, kobiece i dzieci.
Przyjmuje od 10-12 r. i od 4-6 w. 1463r

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7. Tel. 170.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Godziny przyjęcia: panowie od g. 9-11 r. 15-8 po poł., panie 4-5 po poł. w niedziele i święta 9-12 r. 1463r

Wydział Rekomendacji Pracy Technicznej przy Stow. Wzajem. Pomocy Majstrów Fabrycz. Gub. Piotrkowskiej Nowy Rynek № 6

Ma posady do obsadzenia:

1) Majstra lejarzkiego (giserskiego) z płacą od 150 do 200 rub. miesięcznie; 2) Majstra wyrobów dziennych (trykotażo) pensya do porozumienia; 3) pomocnika majstra tkackiego do Kosy, pensya 100 do 125 rb. miesięcznie.

Przewodniczący Wydz. Rek. Pracy Feliks Przedpełski.

Biuro Wydziału ulica Widzewska № 145 jest czynne codziennie z wyłączeniem świąt i niedziel od godz. 12 do 1-ej w południe i od 8 do 9-ej wieczorem. 549

FOSFORYZOWANA
MACZKA MLECZNA
DLA DZIECI

Alpina

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. 3691

Dr. med. Z. GOLC

Choroby skórne i wener.
Ul. MIKOŁAJEWSKA № 18.
Godz. przyjęcia: od g. 9-12 i od 4¹/₂-7¹/₂ wiecz., w niedziele i święta od 9 do 12¹/₂.
Na telefon 20-60. 1877

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne
Mawrot 2.
przyjmuje od 8-10¹/₂ i od 6-8
Po poł., panie od 5-6.1 W niedziele i święta od 8-r. 376r

Dr. Feliks Skusiewicz

Andrzeja 13.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Przyjmuje: od 9-11 r. i od 4-8 po poł. W niedziele i święta od g. 10-1. Telef. 26-26. 507-d

D-ka Felicya Goldberg

Mieszka obecnie
ul. Piotrkowska 107.

Dr. BIRENWEIG

Srednia № 3, powrót-
Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe. Od 11-1 i 5-7

Dr. GUSTAWA 3544

ZAND-TEKENBAUMOWA
CHOROBY KOBIECE, SKORNE WENERYCZNE (ukłoblet i dzieci)
Ul. Wschodnia № 49.
Przyjm. od g. 10-11 i od 7-8.

Dr. Hejt

Srednia 5.
Sp: Choroby skórne, weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska Leczenie Syphilisu Salvarsanem EHRlich-HATA 606* (wśródżynie). Leczenie elektrycznością (elektrolizem) i masażem wibracyjnym. Dla pań osobna poczekalnia.
Godz. przyjęcia: od 8-1 rano i od 4-8 w niedziele i święta od 9-9 p.p. 250

Dr. ROSENBLATT

Choroby uszu, nosa i gardła.
PIOTRKOWSKA Nr. 35.
Telefon 19-84.
Przyjmuje od 10-11 i od 5-7; w niedziele od 10-11. 2857

Dr. LEWKOWICZ

SPECYALISTA chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej
POWRÓCIŁ.
Przy syphilisie zastosowanie preparatu „606“.
ZACHODNIA № 33.
od 9-1 i 6-8, dla Pań od 5-6 w Niedziele 9-3. 2897

Dr. S. SZNITKIND

Srednia № 2. 1117
Kosmetyka lekarska (piegi przyszcze, włosy etc.), choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8-ej do 2-ej po poł. i od 4 i pół do 9 w., damy od 4 i pół do 6-ej.

Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ

(starszy) Telef. 17-14
Piotrkowska 103
Choroby wewnętrzne, dzieci kobiece. Przyjm. od 9¹/₂-11 r. od 6-8 pp. 1426

Dr. L. PRYBULSKI

POWRÓCIŁ.
CHOROBY SKÓRNE, WŁOSÓW, (kosmetyka), WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCY PŁCIOWE
LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.
Ul. Południowa № 2.
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w., panie od 5-6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia. 1420

Dr. Lipszyc

powrót-
Choroby dzieci. Piotrkowska № 108, tel. 15-01. Przyjmuje do 10 i od 4-5 pp. 1607

Dr. Mittelstaedt

Mikołajewska 67.
Przyjm. od 8-9¹/₂, rano i 5-6¹/₂, po poł. w niedziele i święta tylko rano od 8-10 r.

Dr. Eugenia Kerer-Gerszuni

choroby kobiece.
Przyjmuje od 3-6 po poł. W niedziele od godz. 9 do 12-ej rano. 2567
Piotrkowska 121. Tel. 18-08

Dr. Jan Cadarski

Akuszerya,
choroby chirurg. i kobiece
przyjmuje do 10 r. 4-6 po poł.
Ul. Cegielińska 9 m. 4. 2944

Dr. med. J. Szwarcwasser

Piotrkowska 18.
Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka kiszki i przemięni materii (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydziału krwi w laboratorium własnym. Od 11-1 rano i od 5-7¹/₂, po południu. 188

Dr. B. DONCHIN

Specjalista chorób oczu.
PASAZ MEYERA Nr. 1
Godz. przyjęcia: 10-12 i 4-7 p.p.
Telefonu Nr. 28-59. 2659



Brak Apetytu.

Dr. Krauze w Petersburgu: Żona moja zażywała Haematogen D-ra Hommela z doskonałym skutkiem; brodek ten wzbuca apetyt, trawi się dobrze, odznacza się przyjemnym smakiem i widocznie wywołuje polepszenie ogólnego stanu zdrowia, przyczem u niej (młodej kobiety) daje się zauważyć większą żelazność do pracy i zwiększenie się wagi ciała. Zawroty głowy, bezsenność, obrzek stóp wkrótce ustąpiły i jednocześnie ukazała się lepsza cera i dobry wesoły nastrój.

Haematogen D-ra Hommela gorąco zalecany przez 5000 profesorów i lekarzy zarówno zagranicznych jak i krajowych, jest do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Ządać tylko Haematogen D-ra Hommela i nie brać falsyfikatów.

415

Wyższa szkoła kroju i szycia

„JÓZEFINY“

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belgii — srebrnym i dyplomami uznania.

Łódź, OGIELNIANA № 88.

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Gruntowna nauka pasowania, mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczenie nabierają wprawy i gustu. Po złożeniu egzaminu w Cechu uczenie otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. **Na miejscu duży wybór manekinów.** Przyjmują się obstalunki podług zdjętej miary. Zamiejscowym wysyła się za zaliczeniem pocztowym.

3456



Dla dzieci, matek, rekonwalescentów, osób nerwowych i starców. FOSMOZA zapewnia prawidłowy rozwój krwi kości i mięśni. Niezbędny pokarm dla dzieci w okresie ząbkowania i rośnięcia.

Liżne opinie Pp. Lekarzy Ordynatorów szpitali dotyczą się do każdego pudełka. Dostać można wszędzie. **Cena pudełka 1 rb.**

Kto chce posiadać w miesie zdrowe i świeże powietrze, ten może przy ul. Ekaterynbarskiej № 19 (przy Cmentarnej) 2004

jeden i trzy pokoje z kuchnią z wygodami od 1 lipca, albo natychmiast wynająć.

Różne ładne mieszkania i sklepy

z wszelkimi wygodami z oświetleniem elektrycznym do wynajęcia od 1-go lipca, róg Tuszyńskiej i Rządowskiej № 7, przy rynku Geyera. Dowiedzieć się można odwiedziwszy od 12 do 6-jej. 1893

Zalecany przez pp. lekarzy
KEFIR B. PATZEROWEJ
Łódź, Mikołajowska 31
Dostawa do domów rano i po południu. 1860

AGATOL proszek 20 i 35 k.
pasta 20 k.
eliksir 30 i 50 k.
St. Górskiego, Warszawa, Leszno 12.
Odnaczony na 6 wystawach najwyższymi nagrodami za skuteczne i antyseptyczne działanie, jako najlepszy środek do uszyszczenia zębów i konserwowania dziąseł. Odnacza się silnym i przyjemnym aromatem, dezynfekuje i odświeża jamę ustną, chroni zęby od przedwczesnego próchnienia i bólu, dając im zdrowy i biały wygląd. **Zadać wszędzie!** 2007-46

Wiadomem jest całemu światu,



ie na **PIELI, PRZYBCZĘ, WĄGRY, mokre i suche LISZAJE, KROSTY** i wszelkiego rodzaju nieczystości skóry jest wiele różnych środków, lecz skutecznie działających bardzo mało. Kto chce otrzymać prawdziwie **radikalny środek kosmetyczno-leczniczy, niech żąda roznowszechnionego i uznanego przez powagi lekarskie**

MYDŁA ks. KNEIPPA

z powyższą etykieta i napisem na każd. etyk. reprezent. Bez tego podp. — falsyfikat. Po 40 k. ka-walek sprzedają wszystkie apt., skl. apt. i perfumerye. Reprezentant: **M. Niedzwiedz, Warszawa, Graniczna 6.** 1891

W IV-o klasowej Szkole Filologicznej

J. Radwańskiego Zawadzka nr. 9.

egzaminu wstępne zaczną się dnia 8 czerwca r. b. Do podań dołączając należy metryki urodzenia i świadectwa powtórnego szczepienia ospy. 1807

Jest do sprzedania Willa

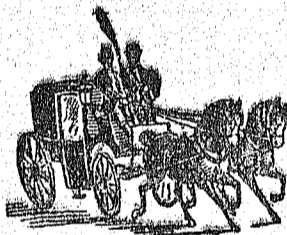
w Skierniewicach składająca się z 15 pokoiów z zabudowaniami gospodarskimi i wygodami, ogród owocowy inorgowy bardzo ładnie urządzony. Wiadomość w bufcie I klasy w Skierniewicach. 1779

Do sprzedania okazynie Kasa ogniotrwała

112x80 cm., wózek dla chorego na gumowych kołach prawie nowy, wanna i łóżko pokojowa, Zgierska № 97 przy ul. Brąjera.



1870



Remiza „BRISTOL“ Wynajem Karet
A. NEUMANN
ul. Piórkowska № 119 tel. 10-53.

Sklep rzeźnicki

z warsztatem i mieszkaniem od 1 lipca r. b. do wynajęcia. Władomość: ul. Zakątna nr. 43, u gospodarza. 1994

Potrzebne są zdolne

Szwaczki

do szycia fartuchów, L. Rajchert, Zielona 14. 2054

SYPIALNIA MACHONIOWA

najnowszej fasonu u stolarza, sprzedam niedrogo. Wiadomość: Rządowska 51, Skład win. 1992

Przeciw kłuszącym, przy kaszlu, astmie, emfizemie, katarach krtań, oskrzeli i chorobach płuc, wzbudza apetyt, uspokaja nerwy, „Kosulin“ aptekarza J. Saskiego w Brześciu Lit. Pozwolenie Rady Medycznej za № 847. Grand Prix w Hadze. — Cena flakonu 1 rb. Zadać wszędzie. — W Łodzi u Splessa. 1869 — d — r

SOLEC

Sezon od 7 (20) Maja do 7 (20) Września.

Zakład Wód Mineralnych Siarczano-Słonych.

znanych ze swej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, nerwobólach, chorobach skórnych, przymocie, w jego najcięższych postaciach i powikłaniach.

Ceny niskie: pokój wraz z całkowitem utrzymaniem od 60 rb. miesięcznie, w pierwszym i ostatnim sezonie ceny mieszkań zakładowych o 25 proc. tańsze.

Dojazd przez stację kolejową Kielce, skąd powozami w 6—9 godzin lub samochodem, odchodzącym o godz. 9 rano, w 4—5 godzin do Zakładu.

Informacyj, prospektów, broszur udziela gratis Zarząd Solca poczta Stopnica, gub. Kieleckiej. 1203

LETNIE MIESZKANIA

w Staro-Radziwiłłowie, stacja dr. żel. Warsz.-Wiedeńskiej, składające się z 2-ch pokoi i kuchni oraz werandy. Cena za mieszkanie po 60 rb., za cały sezon letni. Las sosnowy o kilkadziesiąt kroków. Od stacji kolejowej 10 minut. Wiadomość na miejscu u p. Michała Wójcickiego lub w bufecie na stacji. 2024

Farbiarnia i pralnia chemiczna

garderoby damskiej, męskiej i dziecięcej. DYWANOW, PORTYER, CHODNIKÓW, FIRANEK i t. p.

A. HEININGER,

Łódź, ulica Mikołajowska № 39. Telefon № 2935. Tomaszów, (Piotrkowskiej gub.) ul. Kaliska № 72. Częstochowa, II Aleja № 19. Telefon № 5. Piotrków, Centrala, ul. Bykowska № 21.

Filia: ul. Petersburska vis vis a Cerkwi. 882

5183

Skład win

M. D. OKOJEWA

Dzielnia № 11

Zdrowie jest bogactwem i szczęściem!!!

Kto cierpi na żołądek, głowę i ogólne niedomaganie ten powinien pić **Wino żołądkowe № 7**, zatwierdzone przez rząd za Nr. 3478. Wino żołądkowe, zastosowane w Ekaterynbarskim pułkowym lazarecie przy chorobach żołądka, wykazało znakomite rezultaty, co stwierdza świadectwo, wydane przez starszego lekarza w 1910 r., jak również w 1911 r. przez starszego lekarza szpitala Czerwonogórze, gdzie wino było z powodzeniem stosowane. Wina żołądkowe № 7 w żadnych innych składach nie ma jak tylko w składzie win M. D. OKOJEWY, Dzielnia № 11. OLIWA do lampek 20 kop. funt. KNOTKI bezpłatnie.

Odnaczona **ZŁOTYM MEDALEM** na WYSTAWIE w ROSTOWIE.

Warszawska szkoła kroju i szycia Anolonii Kopydłowskiej

dyplomowanej uczennicy paryskiej akademii kroju. Wydaje patenty i dyplomy z prawami zakładania pracowni, szkół. Nauka grantowna i praktyczna, prowadzona dwoma systemami; uczenie nabierają wprawy i gustu przy pracowni sukien. Nauka mierzenia, pasowania i modelowania. Kurs wieczorowy po cenach niższych; w kompletach połowa ceny. Nauka kroju teoretyczna 10 rubli. Zapis uczenie w każdym czasie. Po skończonym kursie uczenie otrzymują **posady**. Sprzedaż form papierowych, żarni i manekinów. Przyjmuje się sukite i kostiumy do krajania i pasowania. Łódź, Piotrkowska № 115. Filja: Bałuty, Zgierska № 54

7-o kl. szkoła żeńska J. ZBIJEWSKIEJ Długa № 10.

Przyjmuje zapis uczenie od dnia 1-go czerwca. Z początkiem roku szkolnego, otwartą będzie klasa V. 1900

Zarząd Pabianickiej 7-mio Klasowej Męskiej i Żeńskiej Szkoły Handlowej

niniejszem zawiadamia, iż egzaminy wstępne do wszystkich klas odbywać się będą w dniu 21-ym maja i 13-ym czerwca. Podania na imię Dyrektora przyjmuje kancelarya szkoły. 1599

Wildungen'skie „Zródło Heleny”

Woda z Wildungen'skiego Zródła Heleny („Hele-
nenquelle“) używana jest od dziesiątków lat z doskonałym skutkiem dla ce-
piasku nerkowym, podagrze, kamieniach, białku i wszelkich innych cierpie-
niach nerkowych i pęcherzowych. Według najnowszych badań zalecana ona
jest również przed wszelkimi innymi mineralnymi wodami — chorą na cu-
krzycę (Diabete), a to dla skompensowania codziennej utraty wapnia, który to
objaw stanowi jedną z cech zasadniczych tego cierpienia. Woda ta ma dla ma-
tek w okresie ciąży oraz dla dzieci w porze rozwoju również wielkie znaczenie

wskutek swego wpływu na budowę kośćca. Oprócz tego należy ją polecić
jako najlepszą wodę stołową dla jej dodatniego oddziaływania na wszystkie
błony śluzowe, szczególnie tam, gdzie woda miejscowa jest wątpliwej dobroci. He-
lenenquelle jest głównym źródłem Wildungen'u, — dzięki zaś swemu nadzwyczaj
szczęśliwemu składowi chemicznemu — jedynym w świecie całym. Sezon
1911 r. — 13538 kuracjuszy, 2,071,167 butelek wody wysłanej.
Generalny reprezentant na Królestwo i Cesarstwo
JÓZEF SALZMAN jr., Warszawa, Senatorska 38.

Lokal Fabryczny

składający się z dwóch sal 50x11 z tremblem i elektrycznym połą-
czeniem oraz różne mieszkania zaraz do wynajęcia. **Lipowa 71**
róg Andrzeja. Bliższe szczegóły u **H. Neumana,** ul. Piotrkowska № 89. 1753

Lecznica D^{ra} S. Steinberga

BENEDYKTA № 3. Telefonu № 23-62.

(Stosowanie fizykalnych metod leczenia)

Orthopedia. Mechano-terapia (skrzywienia kręgosłupa, choro-
by stawów, mięśni i kości). Gimnastyka lecznicza. Pracownia przy
rządów ortopedycznych.

Gabinet Roentgenowski. Prześwietlenie i fotografowanie.
Leczenie chorób skórnych.

Gabinet elektro terapeutyczny. Arsonalizacja. Stoso-
wanie prądów stałych przerywanych i sinusoidalnych. Elektroliza
Choroby nerwowe.

Gabinet światłolecznicy. Kąpiele świetlne w gorącym
powietrzu. Kąpiele 4-komórkowe (vier Zellen-Bad). 157r

Najtańszym, najhygieniczniejszym i najwy-
godniejszym materiałem opałowym jest

G A Z.

Gotujecie, prasujecie, róbicie kąpiel wyłącznie na ga-
zie. Instrukcyi i informacji udziela codziennie,
z wyjątkiem niedziel i świąt, od 8-cj do 6-cj ma-
gazyń Gazowni Miejskich w Łodzi przy ulicy Targo-
wej № 34. Telefon 18-35. 1711

Nowo utworzona lecznica chorób zębów i jamy ustnej
Lekarza-dentysty

St. DĄBROWSKIEGO

Specjalna pracownia zębów sztucznych, koron i mostków złotych
pod kierunkiem technika dentystycznego **C. Perkisa.** Wszy-
stkie znane systemy plombowania zębów. Wyjmowanie zębów bez
ból. Regulowanie krzywo rosnących zębów. Ceny najniższe.
Porada 30-kop. Godziny przyjęć od 9 rano do 8 w. bez przerwy.
Tel. 25-89.

Piotrkowska № 127

róg Rozwadowskiej, nad apteką W-go Danieleckiego. 1622

IV-klasowy zakład naukowy żeński
z programem żeńskich progimnazjów

Marty Wencke

przy ulicy Targowej № 43.

Przyjmuje zapisy nowych uczennic od godz. 4—5, z wyłą-
czeniem świąt i niedziel. 2062

Fabryka Manekinów i INTROLIGATORNIA



Przyjmuje obstatunki na manekiny według naj-
nowszej mody, numeru, stanki lub zdejanej miary.
Staranne wykonanie. Reparacja manekinów.
Łódź, Mikołajewska № 83.

Mikołajewska № 83.

A. Jasiński.

1547

DO WYNAJĘCIA

rozmaite mieszkania z wszelkie-
mi wygodami i elektrycznym
oświetleniem 1—2—3 z kuchnia-
mi, oraz sklep od 1 lipca. Sta-
ro-Zarzewska 47/49. 2064

LABORATORYUM

chemiczno-bakteryologiczne

MAGISTER N. SCHATZ,

1584 Piotrkowska 50.

Analizy do celów dyagnostyki
lekarskiej, Mocz (białko, cu-
kier i t. p.; choroby wenerycz-
ne. Płwocin (gruźlica i t. p.).
Badanie krwi na syfilis



„BANZAJ”

USUWA RADYKALNIE PIEGI, ŻÓŁTE

PLAMY, WĄGRY I ZMARSZCZKI

Cena 1 rs 50k. Do nabycia wszędzie

Zatw. przez Depart. Handlu i Przem. N° 11348.

7103

ZAWIADOMIENIE!

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Pu-
bliczność m. Łodzi i okolic, że z dniem dzisiejszym wpu-
ściłem do handlu wyborną

Kawę Słodową „TRYUMF”

w paczkach 1/1 i 1/2 funtowych.

Kawa słodowa „Tryumf” jest czyszczoną i paloną
na maszynach najnowszej konstrukcyi, wyróżnia się wy-
smienitym aromatem i smakiem, jako też największą wy-
dajnością.

Z wysokim szacunkiem **FRANCISZEK GLUGLA**

Łódź, Południowa 20, Tel. 317

Właściciel największej łódzkiej elektrycznej fabryki pale-
nia kawy surogatów „Tryumf”. 1521

PARCELACYA

LETNISKA GŁÓWNO-SWOBODA.

Stacya Kolei Kaliskiej. Place od 1 kop. Łokcie kw. 1778

Płaszczki, Kostiumy, Suknie
wykonane w pracowni sukien
Przejazd 42, (II-ie piętro) „Stanisławowy”

odznaczają się szykiem i elegancją.
Pracownia otwarta do godziny 8-iej wieczorem.

Zjednoczone fabryki

Wyrobow Ogniotrwałych

dawniej **C. KULMIZ**

Towarzystwo z ograniczoną porętką.

Główna fabryka: Saarau pod Wrocławiem, założona w s. 1850:
Oddziały fabryk: Mark-Redwitz w Bawaryi i Halbstadt
(Czechy).

Wyroby na wielokrotnych wystawach premiowane.

Ogniotrwałe wyroby wszelkiego rodzaju;
Cegły szamotowe i Dinasowe;
Cegły odporne na działanie kwasów;
Płyty i Rurki.

Roczna reprodukcya około 120 milionów kgr. formowanych
przedmiotów. — Robotników obecnie około 1500.

REPRZENTANT na Łódź i okolice:

B. Łoziński, Łódź—Pasaż Szulca 3,
Telefon 547. 1845

Zarząd Łódzkiej Rzeźni Miejskiej

poleca:

Skóry wołowe, krowie, cielęce, końskie suche i solone. Łój i szmalce topiony, do celów tech-
nicznych. Krew suszoną na nawozy sztuczne. Mączkę mięso-kostną na karm dla ryb, drobiu
i trzody. Włosień tapicerski dezynfekowany w kilku wyborowych jakościach i kolorach. Szcze-
cinę surową, mokrą i suchą.

445